

CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

# WIEŚCI



# AKADEMICKIE

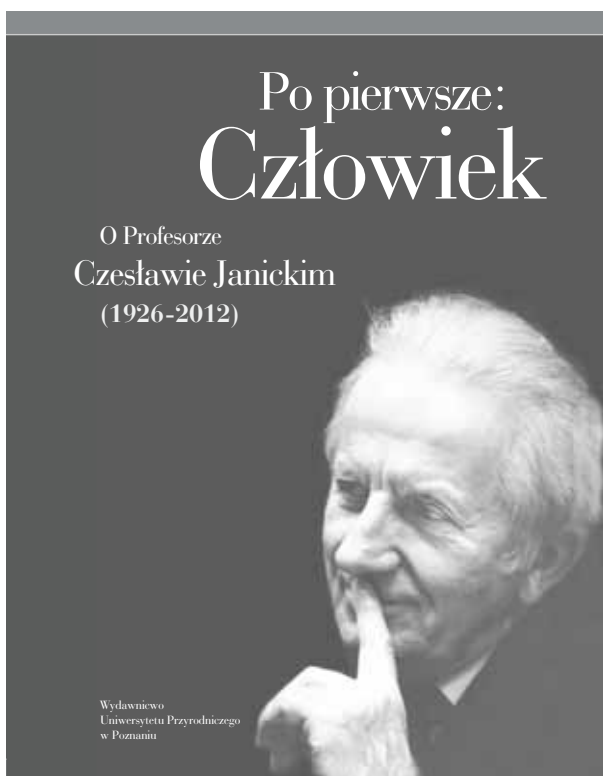


Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

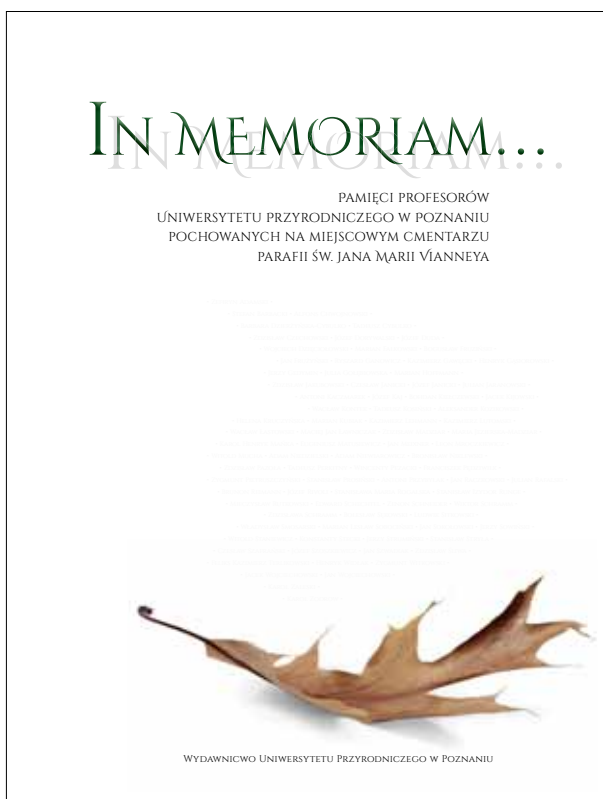
STYCZEŃ - LUTY 2017  
NR 1-2 (220-221)

ISSN 1429-3064

# Nowości i zapowiedzi wydawnicze



Więcej o tej książce piszemy na stronie 20



## W NUMERZE:

• Kalendarium wydarzeń ( <i>Jerzy Lorych</i> ) .....	2
• Ekonomiczne losy absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – ranking ogólnokrajowy ( <i>Tomasz Jankowski</i> ) .....	3
• Profesor dr hab. Grzegorz Skrzypczak odznaczony Medalem im. Szembeka ( <i>rzecznik prasowy</i> ) .....	5
• Profesor dr hab. Roman Gornowicz odznaczony Kordelasem Leśnika Polskiego ( <i>Jolanta Węgiel</i> ) .....	5
<b>SUKCESY NAUKOWE</b>	
• Czy prozdrowotna żywność zyska zastosowanie terapeutyczne? ( <i>Józef Korczak, Jerzy Lorych</i> ) .....	6
• Kolejny laureat programu LIDER ( <i>Wojciech Czekała</i> ) .....	7
• „Diamentowy Grant” dla dwóch studentek Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu ( <i>Adam Cieślak</i> ) .....	8
<b>WIEŚCI Z FUNDACJI NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ</b>	
• Ponad 24 mln zł dla młodych badaczy z Fundacji na rzecz Nauki Polskiej ( <i>Marta Michalska-Bugajska</i> ) .....	9
• Projekt InnCOM_PULS szansą na podnoszenie kompetencji komercjalizacji wyników prac badawczych ( <i>Zespół Projektu InnCOM_PULS</i> ) .....	10
<b>WIEŚCI O NASZYM PATRONIE</b>	
• Z korespondencji Augusta Cieszkowskiego. List filozofa do Stanisława Egberta Koźmiana ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk ( <i>Joanna Pietrowicz</i> ) .....	11
• Nowy obraz w galerii portretów rektorów ( <i>rzecznik prasowy</i> ) .....	13
<b>WSPOMNIENIA</b>	
• Profesor Czesław Muśnicki (1936–2016) ( <i>Anna Kryszak</i> ) .....	14
• Doktor hab. Halina Tucholska (1918–2016) ( <i>Tomasz Kosiada, Hanna Dorna</i> ) .....	15
• Doktor hab. Andrzej Skrzydlewski, prof. nadzw. (1922–2017) ( <i>Helena Kontecka, Piotr Ślósarz, Tomasz Szwaczkowski</i> ) .....	17
• Profesor dr hab. Zdzisław Wilkaniec (1941–2016) ( <i>Monika Fliszkiewicz</i> ) .....	18
<b>NOWOŚCI WYDAWNICZE</b>	
• Po pierwsze: Człowiek. O Profesorze Czesławie Janickim (1926–2012) ( <i>Tomasz Szwaczkowski</i> ) .....	20
• Bezpłatne doradztwo dotyczące kariery i biznesu dla studentów ( <i>Kinga Kaczmarczyk, Dorota Wiatr</i> ) .....	21
• Spotkanie z emerytowanymi pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu .....	22
<b>SPOTKANIA ABSOLWENTÓW</b>	
• Kolejne spotkanie absolwentów Oddziału Melioracji Wodnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu z roku akademickiego 1969/1970 ( <i>Bogdan J. Wosiewicz</i> ) .....	24
• Zjazd absolwentów Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej Wyższej Szkoły Rolniczej ( <i>Edmund Flaczyk</i> ) .....	26
• 13 grudnia 1981 r. po 35 latach ( <i>Władysław Kusiak</i> ) .....	27
• Nie jem palmowego – chronię orangutany ( <i>Jolanta Węgiel</i> ) .....	28
• Erasmus Student Network – magia świąt ( <i>Justyna Sikorska</i> ) .....	29
<b>NASZE HOBBY</b>	
• Wspomnienia motocyklisty ( <i>Witold Woyke</i> ) .....	30
<b>STARE WARCIAŃSKIE POCZTÓWKI BOGDANA J. WOSIEWICZA</b>	
• Unikat w zbiorach ( <i>Bogdan J. Wosiewicz</i> ) .....	31
<b>WIEŚCI ZE STUDENCKICH KÓŁ NAUKOWYCH</b>	
• „GP Action” – czasopismo studentów Koła Gospodarki Przestrzennej ( <i>Jerzy Lorych</i> ) .....	32
<b>WIEŚCI Z CENTRUM KULTURY FIZYCZNEJ</b>	
• Imprez sportowych ciąg dalszy ( <i>Karolina Dopierala</i> ) .....	34
• Spotkanie noworoczne Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu ( <i>Karolina Dopierala</i> ) .....	36
• Sprostowanie ( <i>mm</i> ) .....	36
<b>WIEŚCI Z CENTRUM KULTURY FIZYCZNEJ – SYLWETKI NASZYCH SPORTOWCÓW</b>	
• Dają z siebie wszystko ( <i>Karolina Dopierala</i> ) .....	37
<b>WIEŚCI Z KOŁA PTTK</b>	
• Wokół Sokołowska w Górach Kamiennych ( <i>Jerzy Świgoń</i> ) .....	38

# WIEŚCI AKADEMICKIE

dwumiesięcznik

**Wydawca:**

Uniwersytet Przyrodniczy  
w Poznaniu

**Przewodniczący Rady Programowej:**  
prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz  
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

**Członkowie Rady Programowej:**

Dorota Swędrzyńska  
Dorota Wrońska-Pilarek  
Paweł Maćkowiak  
Edward Roszyk  
Hanna Piekarska-Boniecka  
Dorota Piasecka-Kwiatkowska  
Emilia Wytykowska-Sroka  
Jakub Hadyński  
Krzysztof Dudek  
Emilia Zawieja

**Redaktor naczelna:**

Ewa Strycka  
4est@up.poznan.pl

**Adres redakcji:**

60-693 Poznań, ul. Witosza 45  
tel. 618 48 77 80  
tel. kom. 502 198 246

**Wersja elektroniczna:**

www.au.poznan.pl  
www.up.poznan.pl

**Skład i łamanie:**

SCRIPTOR s.c.

**Druk:**

Zakład Graficzny  
Uniwersytetu Przyrodniczego  
w Poznaniu

**Korekta:**

Karolina Bresińska

**Fotografie na okładce:**

strona pierwsza: Scriptor s.c.;  
druga: Wydawnictwo UP;  
trzecia: Feliks Czarnociński, Władysław Kusiak,  
Andrzej Matuszewski i Jerzy Świgoń;  
czwarta: Biuro Rektora UP

Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Za treść merytoryczną artykułów odpowiadają autorzy.



Fot. Krystyna Madejska-Pawlak



# Kalendarium wydarzeń

## Profesor Henryk Jeleń powiększył grono korporacji uczonych

Podczas grudniowego Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk wybrano nowych korespondentów PAN (II Wydział Nauk Biologicznych i Rolniczych). Do korporacji uczonych dołączył prof. dr hab. Henryk Jeleń z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu. Profesor Henryk Jeleń jest piątym członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk reprezentującym Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

## Naukowcy UPP członkami Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów

Pod koniec ubiegłego roku wybrano nowy skład osobowy Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych przy Prezysie Rady Ministrów. W III Sekcji Nauk Biologicznych, Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych, w kadencji 2017–2020 Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu reprezentują profesorowie: Monika Kozłowska – nauki rolnicze/ogrodnictwo, Andrzej Mocek, dr h.c. – nauki rolnicze/agronomia oraz Ryszard Słomski – nauki rolnicze/biotechnologia.

## Wydział Ekonomiczno-Społeczny z pełnymi uprawnieniami naukowymi

Dnia 19 grudnia 2016 r. Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów podjęła bardzo istotną decyzję. Wydział Ekonomiczno-Społeczny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu otrzymał uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia. W minionym roku minęło 10 lat od daty powstania tej samodzielnej jednostki uczelnianej.

## Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu wśród uniwersytetów młodego odkrywcy

Piątego stycznia dwa Wydziały: Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach oraz Technologii Drewna, znalazły się w gronie zwycięskich projektów, które otrzymały granty na uruchomienie działalności pod nazwą Uniwersytet Młodego Odkrywcy (UMO). Finansowanie projektu wsparło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Program UMO jest inicjatywą realizowaną w ramach Społecznej Odpowiedzialności Nauki wyrażanej w nowej strategii dla nauki i szkolnictwa wyższego opracowanej przez ministra Jarosława Gowina.

## Noworoczne spotkania

Na początku nowego roku kalendarzowego, co już należy do uniwersyteckiej tradycji, odbywają się uroczyste noworoczne spotkania: 10 stycznia kierownictwo uniwersytetu zaprosiło do Kolegium Rungego przedstawicieli wszystkich uczelnianych jednostek, a 14 stycznia sala widowiskowa przy ul. Dożynkowej 9G wypełniła się emerytowanymi pracownikami uczelni. JM rektor Jan Pikul przypomniał zebrany najważniejsze wydarzenia minionego roku oraz nakreślił plany roku 2017. Całej społeczności uniwersyteckiej przekazał życzenia wszelkiej pomyślności.

## Pierwszy absolwent anglojęzycznych studiów doktoranckich

Doktor Mohamed El-Sherbiny, pracownik naukowy Narodowego Instytutu Badawczego w Kairze, jest pierwszym absolwentem anglojęzycznych studiów doktoranckich Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Pracę doktorską pt. „Oleje w formie nanoemulsji w żywieniu zwierząt” Mohamed El-Sherbiny zrealizował w Katedrze Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Szumacher-Strabel. Liczba studentów anglojęzycz-

nych studiów III stopnia realizujących prace doktorskie na naszym uniwersytecie systematycznie wzrasta, a absolwent z Egiptu przejdzie do historii UP jako pierwszy absolwent ze stopniem doktora nauk rolniczych w zakresie zootechniki, anglojęzycznych studiów doktoranckich Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

## V posiedzenie Senatu UPP

W trakcie styczniowego posiedzenia Senatu JM rektor Jan Pikul wręczył profesorom Włodzimierzowi Bresiovi, Mirosławie Gilewskiej, Jackowi Nowakowi i Jackowi Przybyłowi mianowanie na profesora zwyczajnego, a sześciu doktorów habilitowanych otrzymało powołanie na stanowiska profesorów nadzwyczajnych. Najlepszym absolwentem rektor w towarzystwie dziekanów wręczył doroczne nagrody im. prof. Jerzego Zwolińskiego, a opiekunom prac magisterskich listy gratulacyjne oraz medale „Za osiągnięcia w studiach”.



Fot. archiwum rzecznika prasowego

Piąte posiedzenie Senatu (25 stycznia 2017 r.) podczas wręczenia dorocznych nagród im. prof. Jerzego Zwolińskiego oraz złotych i srebrnych medali „Za wybitne osiągnięcia w nauce”

## Rozbudowa Kolegium Zembala na Ogrodach rozpoczęta

Pod koniec stycznia rozpoczęły się prace ziemne na budowie nowego, czteropiętrowego obiektu naukowo-dydaktycznego (przy Kolegium Zembala) dla Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu. Koszt inwestycji to 9 mln zł., a jej wykonawcą jest firma Skanska. Przewidywany termin ukończenia budowy – koniec 2017 r.

## Międzynarodowa konferencja naukowa

W dniach 16 i 17 lutego naukowcy z Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu we współpracy z Instytutem Botaniki im. F. Szafera w Krakowie zorganizowali międzynarodową konferencję naukową. Wzięli w niej udział przedstawiciele 25 państw. Naukowcy dyskutowali o wpływie zanieczyszczonego powietrza ozonem troposferycznym i metalami ciężkimi na rośliny uprawne i półnaturalne.

## Rekrutacja na II stopień studiów, egzaminy semestralne i dyplomowe oraz absolutoria

Luty, podobnie jak każdego roku, upłynął pod znakiem sesji egzaminacyjnej oraz rekrutacji na semestr letni kandydatów (inżynierów) na studia II stopnia. Ogółem do egzaminów dyplomowych w sesji zimowej przystąpiło 900 studentów kończących studia I stopnia. Przerwa międzysemestralna trwała od 13 do 19 lutego. Luty jest również miesiącem absolutorium dla studentów kończących studia I stopnia. Dnia 4 lutego 140 absolwentów z trzech kierunków Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej z rąk prorektora ds. studiów prof. dr hab. Cezarego Mądrzaka i dziekana dr hab. Jerzego Bykowskiego, prof. nadzw. otrzymało dyplomy absolutoryjne.

rzecznik prasowy UP



# Ekonomiczne losy absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – ranking ogólnokrajowy

Opublikowany na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pierwszy raport „Ogólnopolskiego systemu monitorowania ekonomicznych losów absolwentów szkół wyższych” (<http://absolwenci.nauka.gov.pl/>), którego założenia i charakterystykę wskaźników wykorzystywanych w raportach przedstawiono w poprzednim numerze „Więści Akademickich” (nr 11–12/2016), umożliwia porównywanie sytuacji absolwentów jednakowych kierunków studiów prowadzonych na różnych uczelniach w kraju. Ze względu na dostępność danych z wielu uczelni oferujących ten kierunek jako przykład wybrano absolwentów „technologii żywności i żywienia człowieka” II st., którzy ukończyli studia stacjonarne w 2014 r., porządkując je według rosnącego wskaźnika bezrobocia i uzupełniając o średnie wynagrodzenie. Tylko na dwóch uczelniach procent bezrobotnych absolwentów tego kierunku był mniejszy od średniej dla powiatu zamieszkania. Istotną dla sukcesu na rynku pracy może być tu stosunkowo mała liczba absolwentów dwóch pierwszych uczelni. Z kolei średnie wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę absolwentów tego kierunku z wszystkich uczelni wymienionych w raporcie było znacznie mniejsze niż średnie wynagrodzenie brutto w Polsce w badanym okresie (4075 zł). W raporcie zamieszczono także bardziej szczegółową analizę dotyczącą powiązania cech społeczno-demograficznych absolwentów z ich sytuacją na rynku pracy. Wynika z niej m.in. to, że większość absolwentów podejmuje pracę w wojewódz-

twie będącym miejscem usytuowania jednostki dydaktycznej prowadzącej ukończony przez nich kierunek studiów. Zróżnicowanie średniego miesięcznego wynagrodzenia absolwentów omawianego kierunku jest więc w pewnym stopniu odzwierciedleniem kondycji lokalnego rynku pracy i gospodarczego rozwoju regionu. Niestety, w raporcie nie podano informacji, czy podjęta praca jest związana z branżą, której dotyczy ukończony kierunek studiów.

Znacznie korzystniej prezentuje się sytuacja zawodowa absolwentów kierunku „leśnictwo” (tabela 2). W raporcie systemu monitorowania ekonomicznych losów absolwentów zamieszczono dane dotyczące tylko trzech uczelni prowadzących ten kierunek studiów II stopnia. Na tle innych uczelni absolwenci Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu byli w najmniejszym stopniu zagrożeni bezrobociem, a ponadto najlepiej wynagradzani.

Autorzy ogólnopolskiego raportu o ekonomicznej sytuacji absolwentów szkół wyższych zwracają uwagę na pewne ograniczenia systemu jako źródła danych w badaniach ich losów zawodowych. Przede wszystkim podstawowym ograniczeniem jest to, że zawartość rejestrów służy celom administracyjnym, na użytek instytucji nimi zarządzających, a ich zawartość i struktura jest przystosowana do zadań administracyjnych, nie zaś do celów badawczych. W ten sposób informacje zawarte w raporcie nie uwzględniają opinii absolwentów i ich pracodawców dotyczących m.in. zadowolenia

Uczelnia	Liczba absolwentów	Procent absolwentów występujących w rejestrach ZUS	Względny wskaźnik bezrobocia*	Względny wskaźnik zarobków**	Średnie wynagrodzenie
Politechnika Łódzka	41	87,8	0,62	0,57	2 149
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie	51	94,1	0,99	0,47	2 006
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego	96	88,5	1,10	0,56	2 551
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu	88	93,2	1,17	0,54	2 297
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie	51	98,0	1,21	0,61	2 636
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu	119	98,3	1,23	0,66	2 541
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	150	96,7	1,31	0,53	2 132
Uniwersytet Rzeszowski	108	93,5	2,26	0,39	1 780
Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie	75	86,7	2,30	0,38	1 722

**Tabela 1.** Wskaźniki ekonomicznych losów absolwentów kierunku „technologia żywności i żywienia człowieka” II stopnia, którzy ukończyli studia stacjonarne w 2014 r. (stan na 30 września 2015 r.)

\* Średnia wielkość ilorazu ryzyka bezrobocia wśród absolwentów do stopy rejestrowanego bezrobocia w ich powiatach zamieszkania.

\*\* Średnia wielkość ilorazu średniego miesięcznego wynagrodzenia absolwenta do średniego miesięcznego wynagrodzenia w jego powiecie zamieszkania.

Uczelnia	Liczba absolwentów	Procent absolwentów występujących w rejestrach ZUS	Względny wskaźnik bezrobocia*	Względny wskaźnik zarobków**	Średnie wynagrodzenie
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu	56	98,2	0,05	0,81	2 766
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego	87	92,0	0,32	0,77	2 739
Uniwersytet Rolniczy w Krakowie	56	100	1,93	0,84	2 692

**Tabela 2.** Wskaźniki ekonomicznych losów absolwentów kierunku „leśnictwo” II stopnia, którzy ukończyli studia stacjonarne w 2014 r.

\* Średnia wielkość ilorazu ryzyka bezrobocia wśród absolwentów do stopy rejestrowanego bezrobocia w ich powiatach zamieszkania.

\*\* Średnia wielkość ilorazu średniego miesięcznego wynagrodzenia absolwenta do średniego miesięcznego wynagrodzenia w jego powiecie zamieszkania.

absolwentów z odbytych studiów, zawartości i struktury programu kształcenia czy też potwierdzenia nabycia odpowiedniej wiedzy, umiejętności i kompetencji w okresie studiów. Tego rodzaju opinie absolwentów mają ogromne znaczenie dla poprawy jakości kształcenia poprzez dostosowywanie programów kształcenia i identyfikację wymagań pracodawców, a w konsekwencji rozwój uczelni. Zasadne jest zatem badanie opinii absolwentów innymi środkami, np. wprowadzonymi już na naszej uczelni ankietami monitorowania ich losów zawodowych po trzech i pięciu latach od ukończenia studiów. Należy podkreślić rolę i zaangażowanie uczelnianego Biura Karier w stworzeniu elektronicznego systemu ankietowania. Z kolei do zalet ogólnopolskiego systemu monitorowania ekonomicznych losów absolwentów należy zaliczyć rzetelność wskaźników sukcesu na rynku pracy, precyzyjność interpretacji oraz brak subiektywnych danych wynikających

z niedoskonałości pamięci respondentów, skłonności do zaokrągleń czy upiększania rzeczywistości.

Przestawiony w skrócie społeczności naszej uczelni opis założeń ogólnopolskiego systemu monitorowania losów zawodowych absolwentów szkół wyższych oraz informacje dotyczące absolwentów niektórych kierunków, wybrane z pierwszego opublikowanego raportu, powinny zachęcić zainteresowanych do bardziej szczegółowej analizy raportu, rozważenia celowości kształcenia na niektórych kierunkach studiów czy ograniczenia liczebności studentów rekrutowanych na te kierunki. Wydaje się także celowe rozpowszechnienie raportu wśród kandydatów na studia.

*prof. dr hab. Tomasz Jankowski,  
Uczelniana Komisja ds. Jakości Kształcenia*



Panu Kanclerzowi Markowi Klimeckiemu  
oraz najbliższej Rodzinie  
wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu  
z powodu odejścia  
Matki  
składają  
Senat oraz Społeczność  
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

## Fundacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Siedziba: ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań  
NIP: 7811874400

Regon: 630287933

KRS: 0000020962

Konto bankowe:

PKO BP II Oddział w Poznaniu: 61 1020 4027 0000 1002 0973 5319

Tel. 061 846 67 52

e-mail: fundacja@up.poznan.pl

Prezes Zarządu: prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak

# Profesor dr hab. Grzegorz Skrzypczak odznaczony Medalem im. Szembeka

Pod koniec ubiegłego roku w Sali Ziemi Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się jubileuszowa gala z okazji 20-lecia reaktywacji Wielkopolskiej Izby Rolniczej, której tradycja sięga początku XX w. Podczas spotkania osobom zasłużonym dla rolnictwa i rozwoju wielkopolskiej wsi wręczono medale im. dr. Aleksandra hr. Szembeka.

Aleksander hr. Szembek był aktywnym działaczem społeczno-polityczno-gospodarczym. W okresie tworzenia się Wszechnicy Piastowskiej, późniejszego Uniwersytetu Poznańskiego, postulował, aby na nowej uczelni uwzględniono w szerszym stopniu tematykę ekonomiczno-społeczną. Opracowany przez niego memoriał dał podwaliny powołania na uniwersytecie studiów rolniczo-leśnych.

*rzecznik prasowy UP*



Profesor dr hab. Grzegorz Skrzypczak przemawia podczas Gali Wielkopolskich Izb Rolniczych

# Profesor dr hab. Roman Gornowicz odznaczony Kordelasem Leśnika Polskiego



Profesor dr hab. Roman Gornowicz (z prawej) odbiera Kordelas Leśnika z rąk dziekana Wydziału Leśnego, prof. dr. hab. Piotra Łakomego

Miło nam poinformować, że w dniu 12 grudnia 2016 r. prof. dr hab. Roman Gornowicz, prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, został odznaczony Kordelasem Leśnika Polskiego. Kordelas to obecnie najwyższe wyróżnienie w branży leśnej. Nawiązuje do honorowej i paradnej broni noszonej przez leśników w okresie II RP. Od 1930 r. był to stały element umundurowania leśnika, a jego rękojeść drewniana, żelazna lub srebrna świadczyła o randze i zajmowanym stanowisku. Kordelas jako wyróżnienie przyznawany jest od 1996 r. Mogą go otrzymać zarówno sami leśnicy, jak i osoby spoza tego środowiska, które w szczególny sposób przyczyniają się do rozwoju Lasów Państwowych.

*Jolanta Węgiel*



# Czy prozdrowotna żywność zyska zastosowanie terapeutyczne?

**N**a to pytanie szukano odpowiedzi na Wydziale Nauk o Żywności i Żywieniu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (wraz z badaczami innych uczelni) przez niemal sześć lat. Lekarze, specjaliści z poznańskich ośrodków klinicznych wytypowali 600 pacjentów cierpiących na otyłość, cukrzycę typu pierwszego, nadciśnienie i anemię związaną z nieswoistym stanem zapalnym jelita. Dietetycy mieli opracować nową żywność wzbogaconą w bioaktywne składniki o właściwościach prozdrowotnych, ograniczających zachorowalność lub pomagających w terapii. Końcowym efektem badań zakrojonych na szeroką skalę i po ich certyfikacji było wdrożenie nowych technologii do produkcji, czyli komercjalizacja. Nad całością realizacji największego wartościowo grantu w historii uczelni czuwał prof. dr hab. Józef Korczak, szef Katedry Technologii Żywienia Człowieka.

Józef Korczak: Badania rozpoczęły się w styczniu 2010 r. W ramach projektu o wartości 35 mln 131 tys. zł (projekt finansowy przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka) utworzyliśmy konsorcjum naukowe pod nazwą „Bioaktywna Żywność”. Tu jednak wyjaśnienie: chodzi o żywność zawierającą składniki bioaktywne. W skład konsorcjum, którego koordynatorem była nasza uczelnia, weszły inne uniwersytety z Poznania: Medyczny i Ekonomiczny oraz Przyrodnicze z Lublina i Wrocławia. W projekt zaangażował się także poznański Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich. Ogółem współpracowało blisko stu polskich naukowców. Naturalnie najwięcej z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu, niemal wszystkie wydziałowe jednostki badawcze.

**Jerzy Lorych: W realizację projektu byli zaangażowani nie tylko naukowcy.**

Przede wszystkim to dla nas, dla głównego beneficjenta, przedsięwzięcie było ogromne pod względem organizacyjnym. Całość projektu koordynowali pracownicy z Sekcji ds. Funduszy Strukturalnych, włączone były także uniwersytecka administracja, działy: Finansowy, Księgowy, Płac i Stypendiów oraz Osobowy i Spraw Socjalnych. Oprócz naukowców w projekcie zaangażowani byli doktoranci i magistranci. Na naszą uczelnię przypadło do wykorzystania 29,5 mln zł. Pozostałą sumę grantu realizowały pozostałe uniwersytety i instytuty badawcze. Przedsięwzięcie to rozpisano między naukowców, lekarzy czterech poznańskich poradni i producentów żywności. Testując tak liczną grupę chorych (po dwustu chorujących na otyłość i cukrzycę i po sto osób z dolegliwościami zapalenia jelit oraz z nadciśnieniem), zebraliśmy miliony danych statystycznych. Przetwarzał je zespół profesora Jana Jeszki – kierownika Katedry Higieny Żywienia Człowieka. Przez dziewięć tygodni stosowano, jak to dietetycy określają, interwencję żywieniową. W połowie 2016 r. projekt całkowicie zakończyliśmy, ale jego celem nie było stworzenie kolejnych suplementów diety w postaci kapsułki np. w leczeniu otyłości, lecz produkcja żywności funkcjonalnej ze składnikami proz-



Fot. Jerzy Lorych

Profesor dr hab. Józef Korczak, kierownik Katedry Technologii Żywienia Człowieka

drowotnymi. Technolodzy żywności zaproponowali dziesięć produktów dla każdej jednostki chorobowej. Zakłady przemysłowe na zlecenie badaczy dietetyków produkowały bioaktywną żywność ze składnikami prozdrowotnymi w formie ciasteczek, chleba chrupkiego, chleba zwykłego, soków, koncentratów i innych produktów codziennego spożycia. Podawaliśmy je pacjentom, a oni wprowadzali je do swojej codziennej diety. Wymagania wobec nich były dość restrykcyjne, by inne zespoły chorób, jakiegokolwiek inne schorzenia nie zakłócały badań. Określało je skrupulatnie środowisko medyczne. W poradniach lekarskich odbywały się cotygodniowe obserwacje pacjentów, którzy u nas zjawili się trzykrotnie – na początku, po czterech tygodniach i na zakończenie badań. Pobieraliśmy krew, którą analizowaliśmy w krajowych i zagranicznych laboratoriach, dobierając bardzo czułe wskaźniki (markery biochemiczne). Na ich podstawie mogliśmy ocenić badania. Już w trakcie stwierdziliśmy u osób chorych poprawę wskaźników medycznych. Muszę podkreślić, że żywność bioaktywna to nie lek, to żywność wnosząca do organizmu człowieka pulę składników, które zwiększają metabolizm. Uzyskane dane statystyczne nadal analizujemy, są przedmiotem prac rozwojowych, doktorskich i habilitacyjnych.

**Czy to oznacza, że projekt jest już całkowicie zakończony? Jest pan przekonany, że ta prozdrowotna, naturalna polska żywność znajdzie nabywców i zyska zastosowanie terapeutyczne?**

Zakończyliśmy wszystkie sprawy związane z częścią merytoryczną projektu. A teraz mamy pięcioletni okres monitorowania naszych dotychczasowych prac naukowych, w tym m.in. publikacji, spraw organizacyjnych i finansowych, również przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Musimy „raportować” efekty wdrażania naszych wyrobów do produkcji, czyli ich komercjalizację. Zaproponowaliśmy przemysłowi spożywcemu 34 nowe technologie. W sumie opracowaliśmy 63 produkty z dużą koncentracją bioaktywnych fito-związ-



ków ustawionych na wybrane jednostki chorobowe. Sprzedaliśmy już kilkanaście licencji, pozostałe są w toku finalizowania przez powołane przed trzema laty uczelniane Centrum Innowacji i Transferu Technologii. Trwa procedura wyceniania tej żywności, nie możemy bowiem sprzedawać produktów bez podania jej wartości. W tym zakresie współpraca układa się nam wprost modelowo. Informacja o przetargu umożliwiającym nabywanie licencji na technologie pozwalające produkować żywność bioaktywną poszła w świat. Spore zainteresowanie wykazują małe i średnie przedsiębiorstwa przetwórstwa spożywczego.

### **Zapewne cena takiej żywności będzie wyższa, ale pomoże w konkretnych dolegliwościach.**

Różnego rodzaju suplementy, np. dotyczące diety, nabywane są niemal na żywioł, to dlaczego żywność, która pomaga choremu, nie ma mieć powodzenia? Z ankiet wynikało jednoznacznie, że chętni do kupowania bioaktywnej żywności na pewno będą. Uczestniczący w badaniach pacjenci oceniali pozytywnie skutki lecznicze i smakowe naszej żywności. Szczególnie taką opinię wyrażały osoby otyłe i z nieswoistym zapaleniem jelit. To będzie żywność dla osób dobrze zorientowanych, że takie produkty, co wyraźnie podkreślam, mają wspomagać terapię, lecz po ścisłych wskazaniach lekarza specjalisty. Cena produkowanej przemysłowo żywności z dodatkiem fito-związków nie powinna być wysoka. Istotne tu mogą być koszty związane z uzyskaniem pozwolenia i certyfikatów.

### **Zainteresowanie mediów lokalnych i ogólnopolskich pracami badawczymi nad bioaktywną żywnością i ostatecznymi ich wynikami było ogromne.**

Dla przykładu szerokim echem odbił się nasz ubiegłoroczny udział w majowym Pikniku Naukowym w Warszawie. Sporo czasu przy naszym stoisku spędził minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Gowin, wpytując o szczegóły naszego projektu i dotychczasowe wyniki badań. Byliśmy oblegani przez zwiedzających, którzy zainteresowali się możliwościami zakupu prozdrowotnej żywności. A to już świadczy o zapotrzebowaniu na tego rodzaju produkty. Ogromną rolę w rozpropagowaniu realizowanego projektu miały media, głównie ogólnopolskie stacje telewizyjne (TVP, TVN i Polsat oraz regionalna WTK), które zrealizowały specjalne programy. Wiele miejsca i czasu poświęciły nam również prasa i rozgłośnie lokalne. To była doskonała promocja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i współpracujących z nami badaczami z innych uczelni.

### **Panie Profesorze, miejmy nadzieję, że te blisko sześćdziesiąt lat pracy badawczej pod pańskim kierunkiem zwiększą świadomość polskiego społeczeństwa, że stosowanie w codziennej diecie żywności wzbogaconej o bioaktywne składniki będzie działać profilaktycznie i ograniczy zachorowalność na wiele chorób cywilizacyjnych.**

*Z profesorem Józefem Korczakiem rozmawiał Jerzy Lorych*

## **Kolejny laureat programu LIDER**

Dnia 24 listopada 2016 r. odbyła się gala siódmej edycji programu LIDER, finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR). Program jest skierowany do naukowców, którzy nie ukończyli 35. roku życia, a głównymi kryteriami są innowacyjność i możliwość wdrożenia wyników badań w przemyśle. Program LIDER ma na celu umożliwienie realizacji samodzielnych i innowacyjnych badań mających zastosowanie w praktyce. W tegorocznej edycji programu wyróżniono 35 młodych naukowców, wśród nich także pracownika Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W gronie laureatów tegorocznej edycji programu znalazł się bowiem dr inż. Wojciech Czeaka, od 2011 r. pracujący w Instytucie Inżynierii Biosystemów, absolwent kierunku ochrona środowiska prowadzonego na Wydziale Rolnictwa i Bioinżynierii. Swoje badania związane z przetwarzaniem odpadów oraz produkcją biopaliw realizuje w zespole dr. hab. inż. Jacka Dacha, prof. nadzw. Jest to kolejny sukces Instytutu Inżynierii Biosystemów, gdyż to już drugi projekt LIDER realizowany w tej jednostce. Pierwszym laureatem był dr inż. Andrzej Lewicki, również pracujący w zespole prof. Jacka Dacha.

W obecnej edycji programu projekt „IN-OIL: innowacyjna metoda biokonwersji produktów ubocznych przemysłu spożywczego” został sklasyfikowany na wysokiej piątej pozycji, uzyskując 94 na 100 możliwych do zdobycia punktów. Projekt realizowany będzie przez sześciu młodych naukowców z Instytutu Inżynierii Biosystemów (Wydział Rolnictwa i Bioinżynierii), Katedry Żywności i Gospodarki Paszowej (Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach) oraz Wydziału Nauk

o Żywności i Żywieniu. Tematem prowadzonych badań będzie przemysłowe wykorzystanie hodowlanych larw owadów z przeznaczeniem na paszę oraz do produkcji biopaliw. Na ten cel przyznano środki finansowe w wysokości 1 198 750 zł.

*dr inż. Wojciech Czeaka*



Zdobywca nagrody – dr inż. Wojciech Czeaka z Instytutu Inżynierii Biosystemów

Fot. archiwum Wojciecha Czeaka

# „Diamentowy Grant” dla dwóch studentek Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP w V edycji konkursu „Diamentowy Grant” przyznał około 16 mln złotych na finansowanie projektów wybitnie uzdolnionych studentów, którzy na początku swej kariery naukowej prowadzą badania na wysokim poziomie i mają wyróżniający się dorobek naukowy. W konkursie wyłoniono 83 laureatów, w tym dwie studentki Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, z Wydziałów: Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach oraz Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej.

Finansowanie projektu „Opracowanie systemu detekcji zanieczyszczeń wody w oparciu o bioindykacyjną reakcję małży” otrzymała mgr inż. Joanna Chmiś. Projekt jest realizowany pod opieką naukową prof. dr. hab. inż. Krzysztofa Szoszkiewicza z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej. Celem projektu jest analiza przydatności małży z gatunku skójką zaostrzona (*Unio tumidus*) do biomonitoringu stanu jakości wód ujmowanych w stacjach uzdatniania wody. Badana będzie wrażliwość organizmów na zmiany parametrów jakościowych wody, ze szczególnym uwzględnieniem substancji mogących wpływać na stan zdrowia i życia ludzi. Zostaną określone wartości progowe stężeń tych substancji, które powodują reakcję bioindykacyjną małży. Ponadto zostanie

ustalony wpływ czynników zewnętrznych, jak odczyn i temperatura, jako zakłócających reakcję bioindykacyjną małży. Uzyskane wyniki przyczynią się do rozwoju systemu ciągłej kontroli jakości dla różnych typów ujmowanych wód.

Drugą laureatką jest Magdalena Bryszak, która otrzymała finansowanie na realizację projektu „Łubin wąskolistny jako potencjalny czynnik modelujący proces biouwodorowania i metanogenezy w żywieniu krów mlecznych”. Opiekunem naukowym laureatki jest prof. dr hab. Adam Cieślak, pracownik Katedry Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach. Celem projektu jest ocena możliwości wykorzystania łubinu wąskolistnego odmiany Tango jako komponentu dawki pokarmowej stosowanej w żywieniu wysoko wydajnych krów mlecznych w aspekcie procesów zachodzących w żwacu, a prowadzących do pozytywnych zmian ilości i składu produkowanego mleka. Ponadto zostaną przeprowadzone badania oddziaływania czynnika doświadczalnego na produkcję i emisję metanu, jednego z gazów cieplarnianych odpowiedzialnych w istotny sposób za ocieplenie się klimatu na Ziemi.

prof. dr hab. Adam Cieślak



Fot. archiwum Adama Cieślaka

Nagrodzeni w konkursie „Diamentowy Grant” wraz z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego Jarosławem Gowinem

# Ponad 24 mln zł dla młodych badaczy z Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Warszawa, 16 stycznia 2017 r.,  
Informacja prasowa

Granty w wysokości nawet 2 mln zł mogą zdobyć młodzi doktorzy na założenie swojego pierwszego zespołu badawczego. Atrakcyjne finansowanie czeka także na tych, którzy chcą wrócić do nauki np. po urlopie rodzicielskim, albo po pobycie naukowym za granicą. Wszystko dzięki nowym konkursom w programach FIRST TEAM, HOMING oraz POWROTY, które właśnie uruchomiła Fundacja na rzecz Nauki Polskiej. Wnioski można składać do 15 marca br.

Środki pochodzące z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój ubiegać się mogą młodzi doktorzy (do pięciu lat po doktoracie), niezależnie od narodowości, reprezentujący wszystkie dziedziny nauki. Przedmiotem projektów realizowanych obowiązkowo we współpracy z partnerem naukowym (krajowym lub zagranicznym) mogą być przełomowe w skali międzynarodowej prace B+R o dużym znaczeniu dla gospodarki i społeczeństwa, zwłaszcza z zakresu Krajowej Inteligentnej Specjalizacji.

Program **FIRST TEAM** oferuje młodym badaczom środki – w wysokości ok. 2 mln zł – na założenie pierwszego zespołu. Finansowanie może zostać przyznane na trzy lata z możliwością przedłużenia o jeden rok. „To szansa dla wybitnych młodych naukowców na zdobycie samodzielności naukowej” – mówi dr Tomasz Poprawka, wicedyrektor ds. działalności programowej w FNP. „Program FIRST TEAM wprowadza nowoczesne standardy prowadzenia badań naukowych i promuje osoby ambitne, o szerokich horyzontach, które mają szansę zostać liderami nie tylko polskiej, ale także światowej nauki” – mówi dr Paweł Zawadzki z Wydziału Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, laureat pierwszego konkursu w programie FIRST TEAM.

Projekty mogą być realizowane w jednostkach naukowych, przedsiębiorstwach albo konsorcjach naukowo-przemysłowych w Polsce. Pula środków przeznaczonych na aktualny konkurs wynosi aż 14 mln zł.

Programy **POWROTY** i **HOMING** oferują granty „powrotowe”, reintegracyjne bądź podoktorskie. **HOMING** jest skierowany do młodych doktorów, którzy chcą wrócić z zagranicy do Polski np. po odbytym stażu czy studiach doktoranckich, bądź przyjechać do Polski na staż podoktorski. **POWROTY** to propozycja dla tych badaczy, którzy na wczesnym etapie kariery przerwali pracę naukową i chcą do niej wrócić. „Jest to unikatowa oferta zwłaszcza dla młodych rodziców naukowców oraz dla osób, które po doktoracie rozpoczęły pracę w innym sektorze gospodarki” – mówi dr Poprawka. W obu programach można zdobyć indywidualne granty w wysokości ok. 800 tys. zł na dwa lata. Projekty mogą być realizowane w jednostkach naukowych lub przedsiębiorstwach. „Grant w programie POWROTY pełni funkcję »akceleratora«



Fundacja na rzecz  
Nauki Polskiej



Fundusze  
Europejskie  
Inteligentny Rozwój

Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



dla osób, które miały przerwę lub spowolnienie w pracy badawczej, spowodowane np. urlopem rodzicielskim” – mówi dr inż. Izabela Stefanowicz-Pięta z Instytutu Chemii Fizycznej PAN w Warszawie, laureatka pierwszego konkursu w programie POWROTY i mama dwójki dzieci. „Grant ten pomaga zniwelować różnicę po powrocie, pozwala na rozwój naukowy, również dzięki możliwości zaangażowania osób do pracy w projekcie, oraz daje poczucie finansowego bezpieczeństwa” – dodaje dr Pięta.

Na bieżące konkursy w programach HOMING i POWROTY Fundacja zamierza przeznaczyć łącznie 10,4 mln zł. Z otrzy-

# Wieści z Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

many środków można sfinansować m.in. wynagrodzenia: kierownik projektu może wnioskować o pokrycie wszystkich kosztów wynagrodzenia miesięcznego w wysokości do 17,5 tys. zł w programach HOMING i POWROTY lub do 20 tys. zł w programie FIRST TEAM. Na wszystkie koszty zatrudnienia młodego doktora w projekcie laureat może przeznaczyć do 15 tys. zł miesięcznie, doktoranta do 8 tys. zł, a studenta nawet do 4 tys. zł. Ponadto możliwe jest wypłacanie stypendiów (od 1,5 tys. zł do 4,5 tys. zł miesięcznie), a także prace zlecane (podwykonawstwo), szkolenia i staże w ramach rozwoju kadr oraz pokrycie innych kosztów związanych z prowadzeniem prac B+R. Ze wsparcia mogą skorzystać także firmy prowadzące działalność w naszym kraju. Mogą one otrzymać nawet do 80% dofinansowania na projekty w oparciu o zasady przyznawania pomocy publicznej.

Kolejne konkursy będą organizowane do końca 2019 r., średnio dwa razy w roku.

Szczegółowe informacje wraz z danymi kontaktowymi do koordynatorów znajdują się na stronach poświęco-

nych poszczególnym programom: **FIRST TEAM, HOMING i POWROTY**.

*Marta Michalska-Bugajska, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej,  
tel. 022 845 95 36, 604 128 182, marta.bugajska@fnp.org.pl*

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej istnieje od 1991 r. i jest niezależną samofinansującą się instytucją pozarządową typu non-profit, która realizuje misję wspierania nauki. Jest największym w Polsce pozabudżetowym źródłem finansowania nauki. Statutowe cele FNP to wspieranie wybitnych naukowców i zespołów badawczych, działanie na rzecz transferu osiągnięć naukowych do praktyki gospodarczej, wspomaganie różnych inicjatyw inwestycyjnych służących nauce w Polsce. Fundacja realizuje je poprzez przyznawanie indywidualnych nagród i stypendiów dla naukowców, przyznawanie subwencji na wdrażanie osiągnięć naukowych do praktyki gospodarczej, inne formy wspierania ważnych przedsięwzięć służących nauce (jak np. programy wydawnicze, konferencje). Fundacja coraz aktywniej angażuje się także we wspieranie międzynarodowej współpracy naukowej, w działania ułatwiające wymianę myśli naukowej oraz zwiększanie samodzielności naukowej młodego pokolenia uczonych (przyp. aut.).

## Projekt InnCOM\_PULS szansą na podnoszenie kompetencji komercjalizacji wyników prac badawczych

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu otrzymał dofinansowanie na realizację projektu pt. „InnCOM\_PULS – instrumenty optymalizacji procesów komercjalizacji, kreowania innowacji, doskonalenia dialogu oraz wzrostu efektywności współpracy między nauką i gospodarką” w ramach pierwszej edycji konkursu programu DIALOG zorganizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Głównymi założeniami programu są wsparcie działań służących budowaniu współpracy oraz trwałych relacji między nauką a podmiotami działającymi w sferze społeczno-gospodarczej. Projekt został przygotowany i jest realizowany przez Centrum Innowacji i Transferu Technologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Działania w ramach projektu pozwolą znacznie usprawnić procesy związane z szeroko pojętą komercjalizacją wyników prac badawczych na uniwersytecie, jak również zwiększyć efektywność współpracy z przedsiębiorcami.

Projekt jest szansą dla kadry naukowej, doktorantów i studentów na podniesienie kompetencji komercjalizacji. Służąc temu będą warsztaty w ramach sesji coachingowych. Mają one na celu lepsze przygotowywanie projektów badawczo-rozwojowych do skutecznej komercjalizacji i wdrożeń w praktyce gospodarczej. Każda sesja opierać się będzie na najnowszych regulacjach ustawowych i uczelnianych oraz propozycjach rozwiązań problemów zgłaszanych przez uczestników, a także na analizie przykładów z praktyki. Sesje będą się odbywały w ramach czterech modułów tematycznych w pięciu specjalizacjach:



- biotechnologia
- technologia żywności i żywienia
- meblarstwo i technologia drewna
- inżynieria środowiska/gospodarka odpadami/ochrona środowiska
- technologie w rolnictwie oraz pozostałych naukach przyrodniczych.

Poszczególne sesje w ramach modułów będą dotyczyły studiów z każdej specjalizacji. Uniwersalny charakter problematyki poruszanej w modułach pozwala jednakże na uczestnictwo w sesjach osobom zajmującym się dowolną dyscypliną badawczą.

Do uczestnictwa w sesjach coachingowych zapraszamy:

- pracowników naukowych i technicznych
- doktorantów
- studentów.

Sesje coachingowe będą odbywały się w siedzibie Centrum Innowacji i Transferu Technologii w Kolegium Rungego przy



## Ramowy harmonogram sesji

Nazwa sesji	Liczba sesji	Terminy
Komercjalizacja wyników badań – ocena potencjału	5	luty, marzec
Efektywna prezentacja dla biznesu: oferta, teaser inwestycyjny, prototyp i wizualizacja	5	kwiecień, maj
Strategie wdrożeniowe i strategie produktowe: scenariusze, macierze, ryzyka	5	czerwiec, lipiec, wrzesień, październik
Promocja projektów rozwojowych, upowszechnianie wyników badań	5	październik, listopad, grudzień
Sesja podsumowująca	1	grudzień

ul. Wojska polskiego 52. Rozpoczną się one w lutym 2017 r. i potrwać do grudnia 2017 r.

Szczegółowy harmonogram i zaproszenia na poszczególne sesje są dostępne na stronie internetowej Centrum ([www.ciitt.up.poznan.pl](http://www.ciitt.up.poznan.pl)) oraz na stronach internetowych uniwersytetu. W projekcie będą analizowane relacje nauka–biznes w procesach komercjalizacji technologii. W efekcie zostaną opracowane modele relacji zachodzących w kontaktach uniwersytetu z przedsiębiorcami. Dodatkowo w ramach projektu zostaną opracowane scenariusze warunków udziału przez uniwersytet asysty wdrożeniowej i akceleracyjnej na rzecz przedsiębiorców, uwzględniające uwarunkowania prawne i biznesowe. Zespół projektowy przeprowadzi również diagnozę profilu wymagań kompetencyjnych, tj. wiedzy, umiejętności i postawy dla pracowników naukowych i technicznych, doktorantów oraz studentów.

Kolejnym celem realizacji projektu jest opracowanie i wdrożenie aplikacji IP\_PULS służącej do zarządzania operacyjnego własnością intelektualną i procesami komercjalizacji oraz wirtualnego portalu InnCOM\_PULS, działającego w modelu otwartych innowacji. Portal będzie umożliwiał oferowanie innowacyjnych technologii przez uczelnie przedsiębiorcom oraz składanie ofert na ich nabycie przez firmy. Ponadto będzie platformą wymiany doświadczeń i promocji najlepszych praktyk w dziedzinie transferu technologii.

Projekt będzie dotyczył analizy i rekomendacji dotyczących zmian legislacyjnych prawa powszechnie obowiązują-

cego oraz przepisów wewnętrznych uczelni ułatwiających i usprawniających proces komercjalizacji. W ramach projektu zostanie opracowana metodyka benchmarkingu i doskonalenia procesów komercjalizacji prowadzonych przez Centrum Innowacji i Transferu Technologii UP oraz pozostałe centra transferu technologii w Polsce. Opracowana metodyka benchmarkingu umożliwi ciągłe doskonalenie działania centrów transferu technologii pod kątem efektywnej realizacji procesów komercjalizacji wyników badań naukowych i prac rozwojowych.

Projekt przewiduje zaproponowanie metodyki prezentacji przedsiębiorcom technologii oraz przygotowania dokumentacji technologicznej. Analizie zostaną poddane parametry informacyjne: prawne, techniczne, technologiczne, rejestracyjne itp., które powinny być udostępnione w ofercie potencjalnym nabywcom technologii. W ramach projektu przewidziano upowszechnianie najlepszych praktyk w komercjalizacji innowacyjnych technologii. Efekty i rezultaty projektu mają na celu wzmocnienie dialogu między naszym uniwersytetem i jego partnerami biznesowymi w celu skutecznego transferu potencjału technologicznego wypracowywanego przez naszą kadrę. Warte podkreślenia jest to, że z wyników projektu będą mogły skorzystać inne centra transferu technologii w Polsce.

Zespół Projektu InnCOM\_PULS

## Więści o naszym patronie

# Z korespondencji Augusta Cieszkowskiego

List filozofa do Stanisława Egberta Koźmiana ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

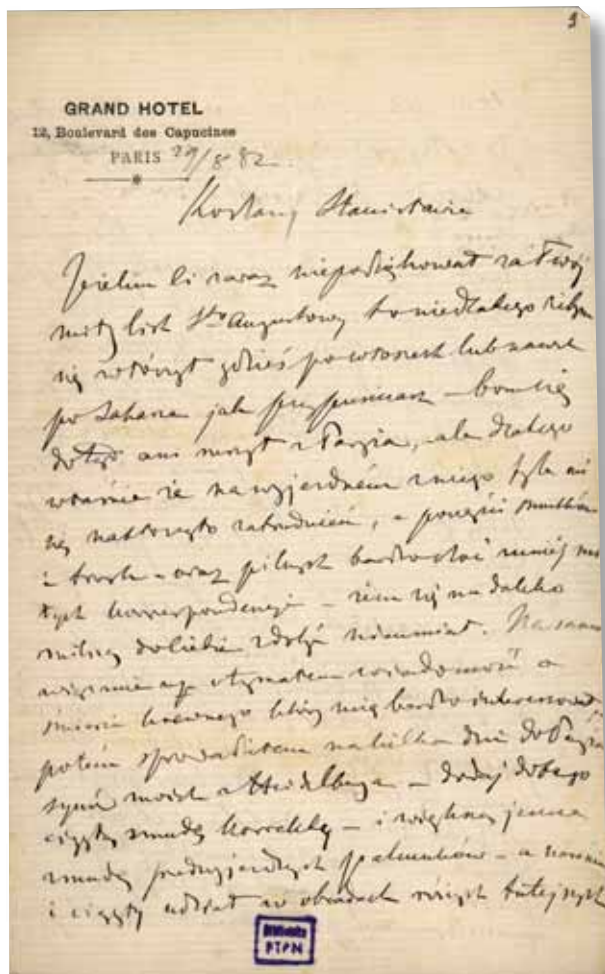
August Cieszkowski niejednokrotnie wyrażał życzenie, by jego bliscy donosili mu o swoich sprawach regularnie pisanymi listami. Sam jednak nie zawsze akuratnie odpowiadał na pisma przyjaciół. Świadczy o tym niniejsza korespondencja, w której filozof tłumaczył się Stanisławowi Egbertowi Koźmianowi,<sup>1</sup> dlaczego długo mu nie odpisywał na przesłane

zyczenia z okazji imienin (3 sierpnia), wzbudzając tym samym niepokój przyjaciela. Cieszkowski zajęty rozlicznymi czynnościami, o których wspominał w liście, nie odpowiedział również Józefowi Morawskiemu<sup>2</sup>, prosił zatem Koźmiana o przekazanie uspokajających wiadomości właścicielowi Kotowiecka. Stanisław E. Koźmian spełnił prośbę Cieszkowskie-

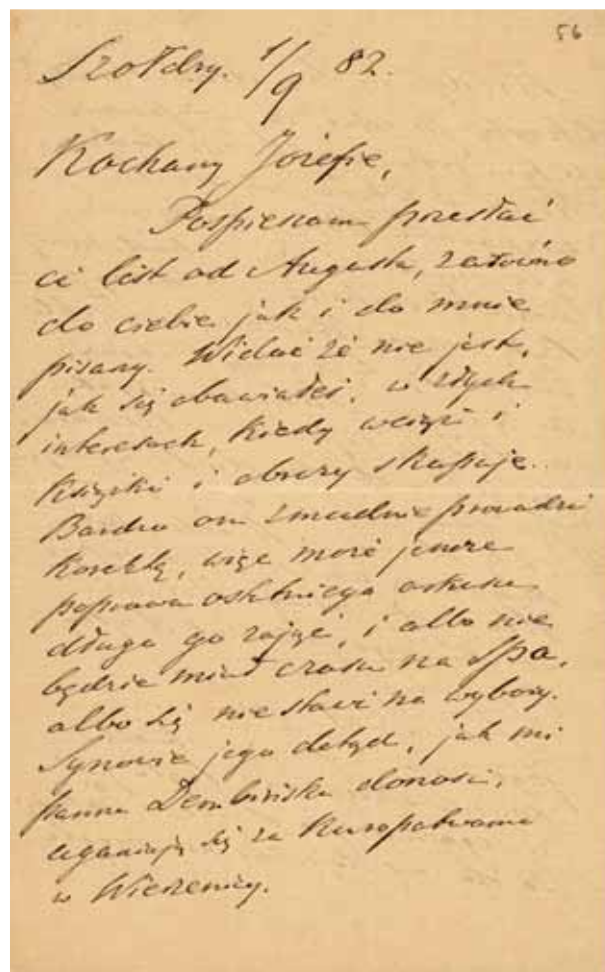
<sup>1</sup> Stanisław Egbert Koźmian (1811–1885), prezes PTPN, współpracownik i przyjaciel Augusta Cieszkowskiego.

<sup>2</sup> Józef Morawski (1813–1902), właściciel Kotowiecka, przedstawiciel polskiego ziemiaństwa w pruskiej Izbie Panów.

# Wieści o naszym patronie



Pierwsza strona listu Augusta Cieszkowskiego



Początek dopisku Egberta Koźmiana

go, pisząc natychmiast do Morawskiego i przesyłając mu list Augusta. List filozofa spoczął w archiwum kotowieckim i tylko dzięki temu dotrwał do naszych czasów.

Korespondencję Morawskich po drugiej wojnie światowej odnalazł prof Adam Wrzosek<sup>3</sup>, który gromadził dokumenty związane z dziejami Wielkopolski w XIX w. Po latach kolekcja manuskryptów zebranych przez Wrzosa trafiła do Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wzbogacając zbiór rękopisów.

Oto treść listu Augusta Cieszkowskiego z dopiskiem Stanisława Koźmiana.

Grand Hotel  
12, Boulevard des Capucines  
Paris [nadruk]

29/8 [18]82.  
Kochany Stanisławie

<sup>3</sup> Adam Wrzosek (1875–1965), profesor medycyny na Uniwersytecie Poznańskim i w Akademii Medycznej w Poznaniu, historyk medycyny.

Jeżelim Ci zaraz nie podziękował za Twój miły list ś[wię]to Augustowy<sup>4</sup> to nie dlatego, żebym się wólczył gdzieś po Włoszech lub nawet po Saharze jak przypuszczasz, bom się dotąd ani ruszył z Paryża, ale dlatego właśnie, że na wyjeździe z niego tyle mi się natłoczyło zatrudnień, a po części smutków i trosk, oraz pilnych bardzo choć mniej miłych korespondency, że się na daleko milszą do Ciebie zdobyć nie umiał. Na samo wiązanie np. otrzymałem wiadomość o śmierci krewnego, który mię bardzo interesował, potem sprowadziłem na kilka dni do Paryża synów moich z Heidelbergu, dodaj do tego ciągłą żmudę korekty, i większą jeszcze żmudę przedwyjezdnych pakunków, a nareszcie i ciągły udział w obradach różnych tutejszych Towarzystw, lub bezustanne zwiedzanie powstających bezustannie wynalazków, zakładów itd itd., a łatwo pojmiesz, że ani na Twój pocztowy list ani na drugi podobny Józefa Morawskiego nie znalazł chwili odpisać. I dziś ledwo, odesławszy korektę ostatnich arkuszy do drukarni i upakowawszy już masę książek (bom nabył między

<sup>4</sup> Inne świadectwo o istnieniu tego listu daje sam Stanisław Koźmian w liście do Józefa Morawskiego z 5 sierpnia 1882 r.: „Pytasz o Augusta. Pisałem do niego w tych dniach, gdyż 3-go były jego imieniny, ale nie wiedząc gdzie przebywa, adresowałem list do Poznania” (Biblioteka PTPN, rkps 1586 k. 53).

innemi prawie całą bibliotekę po zmarłym przyjacielu moim Jos. Garnier<sup>5</sup> senatorze i sekretarzu jeneralnym Tow[arzystwa] Ekon[omicznego]), a biorąc się do upakowania kilkunastu nabytych podczas pobytu mego tu obrazków (między innymi kilku ślicznych po wdowie Balzaca), i dziś ledwo mówię zdobywam się na to co mi od pół miesiąca przynajmniej ciąży na sercu, t.j. na odezwanie się do Was. Do Was przyszło mi pod pióro zamiast do Ciebie, *et cela me donne une idée*<sup>6</sup>, zakomunikuj mój list Józefowi, bo juści mniej więcej to samo musiałbym mu powtórzyć na jego tak pocziwe tak i Twoje odezwanie się do mnie, a *bis repetita* nie zawsze *placent*<sup>7</sup>. Zresztą niedługo, da Bóg doczekać uściskam Was obu, bo za jaki tydzień wybieram się do Spa, gdzie odświeżywszy się i podkuwszy trochę żelazem na zimę, pośpieszę do Wierzenicy na wybory, a potem naturalnie na zimowe leże do Poznania.

Urywam więc na tem i ściskam najserdeczniej  
AC

<sup>5</sup> Joseph Garnier (1813–1881), francuski ekonomista, senator, autor licznych prac z dziedziny ekonomii.

<sup>6</sup> Tu: „nasuwa mi to myśl”.

<sup>7</sup> W tłum.: „rzeczy powtórzone nie zawsze się podobają”.

Czy nie potrzebujesz jakiego urzędnika do Biblioteki dla Tow[arzystwa] P[rzyjaciół] N[auk]? Jest tu młody i zdatny literat, któryby się bardzo chętnie ubiegał o takową posadę.

Szołdry. 1/9 82.

Kochany Józefie,

Pospieszam przesłać ci list od Augusta, zarówno do ciebie jak i do mnie pisany. Widać że nie jest, jak się obawiałeś, w złych interesach, kiedy wciąż i książki i obrazy skupuje. Bardzo on żmudnie prowadzi korektę, więc może jeszcze poprawa ostatniego arkusza długo go zająć, i albo nie będzie miał czasu na Spa, albo się nie stawi na wybory. Synowie jego dotąd, jak mi panna Dembińska donosi, uganiają się za kuropatwami w Wierzenicy. [...]

Przesyłam najprzyjaźniejsze wyrazy Twojej łaskawej żonie i dzieciom, a ciebie, kochany Józefie, ściskam najserdeczniej.

S. Koźmian

Joanna Pietrowicz

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

## Nowy obraz w galerii portretów rektorów

Zgodnie z akademickim zwyczajem portret ustępującego Rektora zawieszany jest w uczelnianej Sali Senatu. Dnia 16 grudnia 2016 r. w reprezentacyjnej sali Collegium Maximum zawisł obraz z podobizną prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka, trzynastego rektora w 65-letniej historii uczelni.



Fot. archiwum rzecznika prasowego UP

Trzynasty rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Grzegorz Skrzypczak (od lewej) wraz ze swym następcą, czterdnastym rektorem UP, prof. dr. hab. Janem Pikulem w Sali Senatu

Tym samym wizerunek rektora wzbogacił w Sali Senatu galerię dotychczasowych rektorów, obok patrona uczelni, Augusta hr. Cieszkowskiego. JM rektor, prof. dr. hab. Jan Pikul, podczas ceremonii uroczystego odsłonięcia portretu powiedział m.in.: „Dzisiejsze spotkanie jest kontynuacją dzieła moich poprzedników, pielęgnacją pięknej akademickiej tradycji, kontynuowanej od chwili usamodzielnienia się uczelni, czyli od roku 1951”. Twórcą obrazu prof. Grzegorza Skrzypczaka jest artysta plastyk Agnieszka Frąckowiak, absolwentka poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Autorka przyznała: „Propozycja namalowania podobizny Pana Rektora Skrzypczaka była dla mnie tylko zaskoczeniem, ale i wielkim wyróżnieniem. Zdawałam sobie sprawę z ogromu pracy i odpowiedzialności, jaki na siebie nałożyłam, przyjmując zlecenie. Przy sztaludze spędziłam wiele godzin, pełna wiary w niezwykłość mojego przedsięwzięcia”. Wśród gości, którzy tego dnia uczestniczyli w odsłonięciu portretu byli najbliżsi współpracownicy czterech rektorskich i prorektorskich kadencji, poprzednicy, rektorzy Akademii Rolniczej: profesorowie Włodzimierz Fiszer i Jerzy Pudełko, dziekani, przedstawiciele organizacji uczelnianych, przyjaciele, a przede wszystkim najbliższa rodzina: małżonka Barbara i dwaj synowie. Odsłonięte dzieło artystki, prezentujące wierny wizerunek w pastelowych barwach, zostało wysoko ocenione przez uczestników piątkowego spotkania.

rzecznik prasowy UP

Fotografię portretu JM rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka, zaprezentowaliśmy Czytelnikom „Więści Akademickich” w poprzednim numerze naszego czasopisma (11–12/2016) na drugiej stronie okładki (przyp. red.).



## Profesor Czesław Muśnicki (1936–2016)



Fot. archiwum Anny Kryszak

Profesor dr hab. Czesław Muśnicki (1936–2016)

**T**rudno mówić w czasie przeszłym o Osobie, którą nie tak dawno wielu z nas spotkało, składało życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego, 2017 Roku. Niestety, Panu Profesorowi nie dane było przywitać Nowego Roku...

Profesor urodził się 5 sierpnia 1936 r. w miejscowości Łań, pow. Nieśwież (Nowogródzkie) (do 1939 r. tereny te należały do Polski, potem do ZSRR, aktualnie w granicach Republiki Białoruskiej). Już na początku wojny w 1939 r. stracił ojca. W 1946 r. razem z mamą jako repatrianci wrócili do Polski, skierowani w okolice Gniezna, do miejscowości Woźniki. Szkołę podstawową i Liceum Ogólnokształcące im. B. Chrobrego ukończył w Gnieźnie (matura – 1953).

Potrzeba poszerzenia wiedzy i dalszego pogłębiania zainteresowań sprawiła, że rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Po ukończeniu w 1957 r. studiów I stopnia i uzyskaniu stopnia inż. rolnictwa podjął naukę na studiach II stopnia tegoż Wydziału, gdzie uzyskał tytuł mgr. inż. rolnictwa specjalności uprawa roli i roślin. Już podczas studiów II stopnia zetknął się z prof. dr. Felicjanem Dembińskim, jak często mówił: „moim Mistrzem”. To pod Jego kierunkiem napisał pracę magisterską „Przynależność systematyczna ozimej formy Inianki Przybrodzkiej oraz morfologiczne porównania rodów tej formy” (wykonał badania w Zakładzie Roślin Przemysłowych IUNG), a następnie przygotował rozprawę doktorską „O przebiegu gromadzenia składników mineralnych przez rzepik ozimy”, której publiczna obrona odbyła się w grudniu 1968 r. (Rada Wydziału Rolnego WSR nadała Mu stopień doktora nauk rolniczych 11 stycznia 1969 r.).

Po ukończeniu studiów (1959) do 1963 r. pracował w Zakładzie Roślin Oleistych IUNG oddział Poznań, początkowo jako asystent naukowo-badawczy, a następnie starszy asystent. Od kwietnia 1963 r. drogą służbową został przeniesiony do Rolniczego Zakładu Doświadczalnego WSR Poznań Przybroda, gdzie pracował na stanowiskach adiunkta i głównego specjalisty. Od 1 października 1972 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel akademicki na stanowisku adiunkta w WSR w Poznaniu.

Jego prace na temat uprawy i użytkowania roślin rolniczych zapoczątkowały szersze badania nad roślinami oleistymi. Następnym prowadzenia tych badań i zdobytego doświadczenia były:

- powierzenie Mu funkcji kierownika Pracowni Roślin Oleistych w Instytucie Uprawy Roli i Roślin (później Katedrze Uprawy Roli i Roślin), którą nieprzerwanie pełnił do przejścia na emeryturę
- rozprawa habilitacyjna „Charakterystyka botaniczno-rolnicza rzepaku ozimego i jego plonowanie w zmiennych warunkach siedliskowo-agrotechnicznych” (opublikowana w 1989 r.)

- kolokwium habilitacyjne i nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk rolniczych w dziedzinie agrotechniki uchwałą Rady Wydziału Rolniczego AR w Poznaniu (23 lutego 1990 r.).

Od 1 sierpnia 1990 r. Czesław Muśnicki został powołany na stanowisko docenta w Katedrze Uprawy Roli i Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu, od 1 lipca 1991 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego i 1 maja 1999 r. profesora zwyczajnego.

Profesor Muśnicki pracował na uczelni aż do przejścia na emeryturę w 2006 r. Pełnił funkcje prorektora ds. studenckich w kadencji 1990–1996; wicedyrektora Katedry Uprawy Roli Roślin (1986–1983), członka Rady Wydziału Rolniczego, Senatu, licznych komisji senackich, rektorskich i wydziałowych (szczególnie związanych z dydaktyką).

Konsekwencją prowadzonych badań była potrzeba nawiązywania bezpośrednich kontaktów naukowych, czego wyrazem były m.in.: dwukrotny pobyt w Instytucie Roślin Zbożowych i Pastewnych w Bemburgu an der Saale (NRD) (zapoznał się z metodyką badań nad mrozoodpornością roślin uprawnych w warunkach hali niskich temperatur), krótkoterminowe staże na Uniwersytecie Warszawskim, w Katedrze Fizjologii Roślin oraz Zakładzie Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku (gdzie zapoznał się z budową i działaniem fitotronów) oraz roczny staż na University of Kentucky, Lexington (USA) – w latach 1971/1972, gdzie prowadził badania z dziedziny przemian związków tłuszczowych w roślinach wyższych, poznania metodyki oznaczeń ilościowych fosfolipidów, zmian w frakcji lipidów prostych i złożonych w roślinach tytoniu pod wpływem barwy światła, a także ufosforylowanych związków sterolowych wyizolowanych z roślin tytoniu.

Profesor Muśnicki wizytował ośrodki naukowe i uczelnie rolnicze we Francji, Niemczech, Danii, w Czechach, na Ukrainie, a także współpracował z jednostkami badawczo-rozwojowymi (COBORU, IOR, IHAR), z zagranicznymi firmami nasiennymi (Cargill, Pioneer, DSV, NPZ, van der Haave) i przy produkcji pestycydów (Zeneca, BASF, CIBA-Geigy, Uniroyal, ICI) oraz z uczelniami rolniczymi w Polsce.

O uznaniu w środowisku naukowym świadczy też Jego aktywność i praca w towarzystwach naukowych (Polskie Towarzystwo Genetyczne, European Society of Agronomy, Polskie Towarzystwo Nauk Agrotechnicznych, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk), których często był członkiem założycielem albo pełnił funkcje prezesa, sekretarza lub członka.

Owoce prowadzonych badań są liczne publikacje (w sumie 305), w tym 11 podręczników i skryptów dla studentów kierunków rolniczych, 77 oryginalnych prac twórczych, 60 artykułów naukowych i 66 publikacji popularnonaukowych.

Profesor był uznanym dydaktykiem. Prowadził zajęcia (wykłady, konwersatoria, seminaria, ćwiczenia) przede wszystkim na Wydziale Rolniczym, a także Zootechnicznym. Jako prorektor ds. studiów był inicjatorem powołania na uczelni trzech nowych kierunków studiów (biotechnologii, ochrony środowiska i ekonomii), uczestnicząc w tworzeniu ich programów nauczania. Zainicjował utworzenie kilku specjalności na studiach rolniczych i zootechnicznych (ekonomiki gospodarki żywnościowej, produkcji i zarządzania w rolnictwie, agrotechniki, hodowli roślin i nasiennictwa).



W celu popularyzacji wyników badań prowadził wykłady specjalistyczne dla słuchaczy Wielkopolskich Uniwersytetów Ludowych, służb surowcowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i inspektorów Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Profesor był promotorem sześciu ukończonych prac doktorskich nauk rolniczych oraz 142 prac magisterskich. Jako specjalista uprawy roślin, a szczególnie roślin oleistych, był proszony o dokonanie wielu recenzji wydawniczych, 15 recenzji na stopień naukowy doktora i doktora habilitowanego oraz pięciu recenzji kandydatów do tytułu naukowego profesora.

W uznaniu zasług dla Polski, województwa, miasta Poznania, a także jako oddany pracy dydaktyk i naukowiec, prof. Muśnicki został odznaczony Zespołową Nagrodą m. Poznania w dziedzinie Rolnictwa, Zespołową Nagrodą Państwową I stopnia w dziedzinie techniki, za prace naukowe w zakresie uprawy i nawożenia rzepaku ozimego oraz ich upowszechnienia w praktyce, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za zasługi w rozwoju woj. Poznańskiego”, Medalem

Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Honorową Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Zasłużony dla Rolnictwa” oraz wielokrotnie nagrodami rektora naszej uczelni (naukowymi, organizacyjnymi, za dydaktykę i za całokształt działalności).

Dla Profesora, co dało się zauważyć, najważniejszymi wartościami były Bóg, służba Ojczyźnie i bliźniemu. Zawsze podkreślał swoje zainteresowanie losami Polski, wyznawał ideały Solidarności (tej przez duże S) – czego potwierdzeniem było uczestniczenie w pracach NSZZ „Solidarność” i już w 1980 r. NSZZ „Solidarność Rolników Indywidualnych”. Szacunek i uznanie, jakie budził wśród społeczności Akademii Rolniczej, zaowocowały powierzeniem Mu funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność”.

Myślę, że zapamiętamy Profesora jako osobę zawsze wierzącą swoim zasadom i ideałom oraz bardzo życzliwą.

prof. dr hab. Anna Kryszak  
działek Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii

## Doktor hab. Halina Tucholska (1918–2016)

Doktor hab. Halina Tucholska urodziła się 22 września 1918 r. w Inowrocławiu. Świadectwo dojrzałości otrzymała w 1936 r. w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. M. Konopnickiej w Inowrocławiu. Studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, rozpoczęte w 1937 r., przerwał wybuch II wojny światowej. W czasie okupacji od 1 sierpnia do 31 grudnia 1940 r. pracowała jako chemik w cukrowni w Żninie. W lutym 1941 r. została wywieziona na przymusowe roboty do Pinnebergu pod Hamburgiem, gdzie pracowała fizycznie w szkółce róż. W styczniu 1942 r. udało jej się zbiec i dotrzeć do Warszawy, a następnie do Puław, gdzie dzięki pomocy prof. Zygmunta Pietruszczyńskiego 23 lutego 1942 r. została zatrudniona w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, początkowo w charakterze asystenta technicznego, a następnie od 1943 r. asystenta naukowego.

W czasie pobytu w Puławach zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Współpracowała z Krystyną Krahelską, żołnierzem Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. W jej mieszkaniu odbywały się spotkania członków Armii Krajowej.

W kwietniu 1944 r. została przeniesiona do oddziału Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach. W czasie pracy w PINGW w Puławach i w Skierniewicach uzupełniła swoje studia pod kierunkiem prof. Zygmunta Pietruszczyńskiego, zdała wszystkie egzaminy przewidziane planem studiów i wykonała pracę magisterską. Bezpośrednio po zakończeniu wojny wróciła do Poznania. Egzamin dyplomowy zdała 29 maja 1945 r., jako pierwsza po wojnie studentka Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, po przedstawieniu pracy pt. „Charakterystyka cech odmianoznawczych u zbóż”, którą wykonała pod kierunkiem prof. Zygmunta Pietruszczyńskiego.

Od 1 lutego 1945 do 1 lutego 1951 r. była zatrudniona w Instytucie Ogólnej Uprawy Roli i Roślin Uniwersytetu Poznańskiego na stanowisku starszego asystenta, a następnie

w Instytucie Ogólnej Uprawy Roli i Roślin Wyższej Szkoły Rolniczej (Akademii Rolniczej) na stanowisku adiunkta. W 1960 r. po przedstawieniu pracy pt. *Charakterystyka cech odmianoznawczych u zbóż* (którą wykonała pod kierunkiem prof. Zygmunta Pietruszczyńskiego) uzyskała stopień doktora nauk rolniczych, a w 1975 r. doktora habilitowanego – na podstawie rozprawy pt. *Dynamika zmian wilgotności 2 typów gleb pod lucerną i koniczyną czerwoną oraz wpływ ich na plon tych roślin*. W dniu 30 września 1978 r. przeszła na zasłużoną emeryturę. W październiku 1978 r., już jako emerytowany nauczyciel, podjęła pracę na pół etatu jako adiunkt w Zakładzie Nasiennictwa Ogrodniczego Katedry Nasiennictwa i Szkółkarstwa Ogrodniczego, gdzie była zatrudniona do 31 grudnia 1999 r.

Pani dr hab. Halina Tucholska przez pierwsze lata swojej pracy naukowej zajmowała się charakterystyką cech morfologicznych i fizjologicznych zbóż. Wyniki tych prac stanowiły podstawę do identyfikacji odmian wprowadzanych na polski rynek nasienny i były jednym z pierwszych elementów tworzenia po wojnie nowego polskiego systemu nasiennego. Zostały włączone do siedmiu tomów zawierających dokładną charakterystykę morfologiczną i opis wszystkich odmian roślin uprawnych, wyhodowanych na terenie Polski. Równocześnie Pani doktor prowadziła badania nad metodami uprawy zbóż, głównie pszenicy, oraz lucerny mieszańcowej i koniczyny. Zajmowała się m.in. terminem i sposobem siewu oraz intensywnością nawożenia włoskich odmian pszenicy, które wówczas próbowano uprawiać w Polsce. Prowadziła prace nad skracaniem łodyg pszenicy przy użyciu chlorku chlorocholiny, na podstawie których stwierdziła, że wykorzystanie tego preparatu pozwala w efekcie na uzyskanie większych plonów ziarna. Pani doktor prowadziła badania mające na celu znalezienie przyczyn niedostatecznych plonów lucerny mieszańcowej i koniczyny w Wielkopolsce. Podała analizie



Fot. archiwum Tomasza Kosiady i Hanny Dorny

Doktor hab. Halina Tucholska (1918-2016)

kształtowanie się poziomu wody w glebie. Stwierdziła, że zależy on od wielu czynników: opadów, temperatury, właściwości fizycznych i chemicznych gleby oraz odmiennych potrzeb wodnych poszczególnych roślin.

Doktor hab. Halina Tucholska, wspólnie z mgr Józefem Bartzem, kierownikiem Stacji Oceny Nasion w Poznaniu, zajęła się poszukiwaniem metod oznaczania żywotności nasion kukurydzy, grochu, łubinu, marchwi i fasoli za pomocą metody tetrazolinowej. Wyniki tych prac, przedstawione na 14 i 17 Kongresie ISTA, w znacznym stopniu przyczyniły się do uznania metody tetrazolinowej w ocenie żywotności nasion za metodę standardową i do wprowadzenia jej do międzynarodowej oceny materiału siewnego.

Pani doktor dużo czasu poświęciła zagadnieniom dotyczącym oceny nasion traw. Zajmowała się m.in. zagadnieniami metodycznymi w ocenie nasion różnych gatunków traw, identyfikacją owoców tymotki, oznaczaniem czystości owoców mietlicy, skracaniem spoczynku ziarniaków wiechliny. Badała wpływ traktowania plantacji traw pestycydami na ich zachwaszczenie i cechy jakościowe nasion.

W trakcie zatrudnienia w Katedrze Nasiennictwa i Szkółkarstwa Ogrodniczego podjęła badania nad nasiennictwem roślin ogrodniczych. Był to okres zmian ustroju polityczno-gospodarczego, tworzenia wolnego rynku oraz otwarcia granic. Pani doktor przez kilkanaście lat prowadziła prace dotyczące identyfikacji problemów w produkcji nasion warzyw, oceny ich plonowania i jakości oraz nowych metod produkcji. Przedstawiła też zasady selekcji na plantacjach roślin ozdobnych. Prace te stały się ważną informacją dla przedsiębiorstw

hodowlano-nasiennych i znacznie pomogły im w przystosowaniu się do nowych warunków gospodarowania.

Halina Tucholska była cenionym dydaktykiem, potrafiła przekazywać wiedzę studentom. Była bardzo wymagająca, ale i sprawiedliwa, dlatego studenci bardzo ją lubili. Miała na nich duży wpływ wychowawczy. Dużo wysiłku wkładała w przygotowanie materiałów do zajęć. Oddanym pod jej opiekę magistrantom poświęcała wiele czasu, pilnie śledząc przebieg ich pracy.

Doktor hab. Halina Tucholska była autorem lub współautorem licznych publikacji naukowych, trzech podręczników akademickich z dziedziny nasiennictwa: *Nasionoznawstwo roślin uprawnych* (1956), *Hodowla i nasiennictwo roślin ogrodniczych* (1994) oraz *Nasiennictwo* (2000), a także kilku skryptów m.in. *Przewodnika do ćwiczeń z oceny nasion siewnych* (1966), *Ogólnej uprawy roli i roślin – ćwiczeń laboratoryjnych i polowych* (1978) oraz *Nasiennictwa ogrodniczego* (1993). Była współorganizatorem 14 konferencji naukowych. Pod Jej kierunkiem prace magisterskie wykonało ponad 130 studentów. Wielokrotnie otrzymywała nagrody indywidualne lub zespołowe rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu za osiągnięcia w dziedzinie naukowo-badawczej. W 1974 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, a w 1998 r. Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Zmarła 31 grudnia 2016 r. Została pochowana 4 stycznia 2017 r. na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

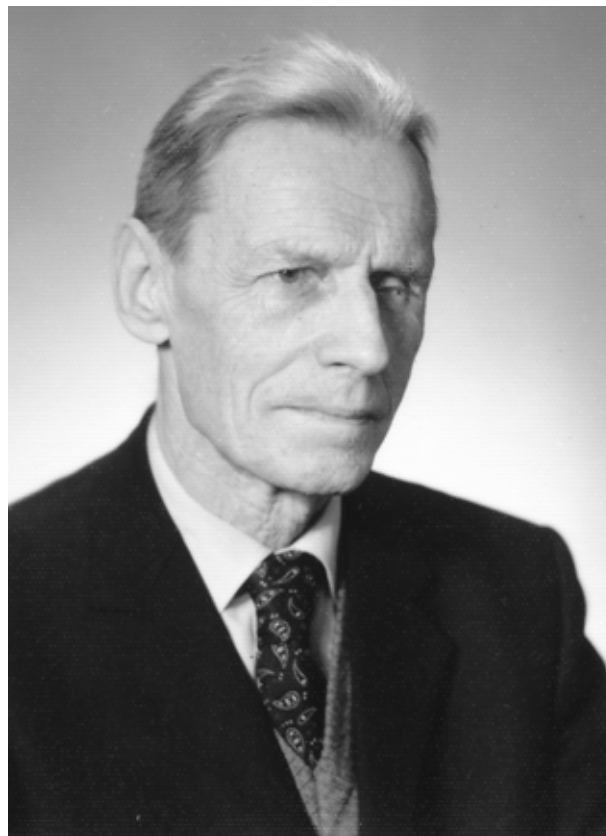
dr hab. Tomasz Kosiada  
dr hab. Hanna Dorna

# Doktor hab. Andrzej Skrzydlewski, prof. nadzw. (1922–2017)

Profesor Andrzej Skrzydlewski urodził się 23 sierpnia 1922 r. w Szamocinie koło Chodzieży, w rodzinie doktora nauk medycznych, renomowanego kardiologa. Jednak już w 1929 r. Skrzydlewscy przeprowadzili się do Poznania. Tu ich starszy syn Andrzej rozpoczął edukację, uczęszczając do szkoły powszechnej, a następnie gimnazjum. Profesor wakacje spędzał na wsi, pozostając baczny obserwatorem przyrody. To z pewnością mogło zadecydować o wyborze drogi zawodowej. Mogło, lecz nie musiało, gdyż w 1938 r. wstąpił do Korpusu Kadetów nr 2 w Rawiczu. Dodajmy, że była to jedna z trzech elitarnych tego typu szkół w II Rzeczypospolitej. Jednak na skutek problemów zdrowotnych edukacja ta została przerwana. Skrzydlewscy wyjechali do Katowic, gdzie zastał ich wybuch drugiej wojny światowej. Dla Profesora zaczął się okres trudnych doświadczeń wojennej tułaczki i towarzyszących temu zagrożeń, także utraty życia. W 1946 r. wrócił do Poznania, podejmując studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Cztery lata później otrzymał stopień inżyniera i tytuł magistra nauk agrotechnicznych. Pracę magisterską „Żywnienie bobrzyków roślinnością wodną w okresie letnim” obronił w Katedrze Rybactwa, Łowiectwa i Zwierząt Futerkowych pod kierunkiem prof. Edwarda Schechtla. Uzyskane wyniki opublikowane zostały w *Der Deutsche Pelztier Züchter* (wydawanym w Republice Federalnej Niemiec), co było wówczas niezwyklej osiągnięciem.

Po okresie pracy w gospodarstwach rolnych na podstawie nakazu pracy od 1 lutego 1955 r. został zatrudniony na etacie asystenta w Katedrze Szczegółowej Hodowli Zwierząt, którą kierował prof. Jerzy Szuman – uznany autorytet z dziedziny drobiarstwa i zwierząt futerkowych. Magister Skrzydlewski prowadził pionierskie badania reprodukcji nutrii. Ważnym osiągnięciem naukowym był pierwszy w światowej literaturze opis i dokumentacja fotograficzna porodu nutrii. Wyniki te zostały opublikowane w prestiżowym niemieckim czasopiśmie naukowym. Zagadnień tych dotyczyła też dysertacja doktorska, której obrona odbyła się w 1964 r.

W kolejnych latach dr Skrzydlewski rozwijał dotychczasowe zainteresowania badawcze, ukierunkowując je na drób wodny. Początkowo przedmiotem badań były kaczkę pekin, a szczególnie ich zachowania płciowe. Wyniki tych wieloletnich wnikliwych prac, mających na celu poznanie zachowania kaczorów przy kryciu dozorowanym, zostały opublikowane w rozprawie habilitacyjnej. Stało się to inspiracją do dalszych prac mających duże znaczenie dla praktyki, a dotyczących behawioru rozrodczego kaczorów piżmowych oraz ich przydatności do produkcji mieszańców z kaczkami innego gatunku. Kierując przez wiele lat zespołem pracowników, prof. Andrzej Skrzydlewski preferował badania skierowane na aktualne potrzeby praktyki, często lokalizując je na fermach oraz w zakładach wylęgowych. W tamtych latach dynamiczny rozwój drobiarstwa w Wielkopolsce powodował duże zainteresowanie wśród studentów specjalizującą z tego zakresu. Podejmowana tematyka prac magisterskich wynikała z potrzeb praktyki, a często nawet była realizowana na zamówienie zakładów drobiarskich.



Fot. archiwum „Więści Akademickich”

Doktor hab. Andrzej Skrzydlewski, prof. nadzw. (1922–2017)

Profesor Skrzydlewski stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych uzyskał w roku 1976 na podstawie rozprawy „Doskonalenie użytkowania rozplodowego kaczek”. Istotnym osiągnięciem było opracowanie i wdrożenie nowego sposobu dozorowanego krycia kaczek „KDW” (przedmiot postępowania patentowego). Uczestniczył także w opracowaniu nowego wzoru użytkowego „Taca lęgowa” (1989: prawo ochronne udzielone przez Urząd Patentowy PRL). Współpracował z wieloma krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi, uczestniczył też w stażach naukowych i wyjazdach szkoleniowych. Był autorem pięciu książek naukowych i podręczników akademickich, dwóch patentów/wdrożeń/osiągnięć hodowlanych, 26 oryginalnych prac twórczych, 15 artykułów naukowych, ośmiu artykułów popularnonaukowych i popularnych, ośmiu niepublikowanych prac wykonanych na zlecenie. Wypromował jednego doktora, był recenzentem pięciu prac doktorskich i trzech prac habilitacyjnych.

Profesor był niezwykle cenionym i lubianym nauczycielem akademickim, z wielkim poczuciem humoru, trafnie potrafiącym objaśniać zawiłe problemy. Prowadził wykłady i ćwiczenia z przedmiotów: hodowla zwierząt futerkowych oraz ho-



dowla i użytkowanie drobiu na macierzystym Wydziale i na innych wydziałach uczelni oraz studiach podyplomowych. Wypromował 77 magistrów.

W roku 1991 objął stanowisko profesora nadzwyczajnego AR w Poznaniu. W latach 1971–1980 pełnił funkcję kierownika Zespołu Naukowo-Dydaktycznego Hodowli Drobiu w Instytucie Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej AR w Poznaniu, a w latach 1963–1971 oraz 1980–1991 kierował Zakładem Hodowli i Produkcji Drobiu, przemianowanym w roku 1991 na Katedrę Hodowli i Użytkowania Drobiu. Był prodziekanem ds. studenckich Wydziału Zootechnicznego w szczególności trudnym okresie (lata 1981–1984).

Działalność Profesora nie ograniczała się tylko do macierzystej uczelni. Przez 27 lat (1977–2004) pełnił funkcję przewodniczącego Koła Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego w Poznaniu, a od roku 2004 jego Honorowym Przewodniczącym. Był też członkiem Zarządu Głównego PTZ w Warszawie (1977–2004), członkiem World's Poultry Science Association (1980–1994), sekretarzem Rady Naukowej Centralnej Stacji Hodowli Zwierząt – Dział Hodowli Drobiu, członkiem Rady Naukowej przy Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Drobiarstwa w Poznaniu z siedzibą w Zakrzewie. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne otrzymał m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, zespołową nagrodę II stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz liczne nagrody JM rektora naszej uczelni. Jego działalność w różnych sferach życia naukowego i społecznego została także wyróżniona m.in. Odznaką Honorową Miasta Poznania, dyplomem i medalem za współudział w rozwoju nauk

drobiarskich w Czechosłowacji, Odznaką Honorową „Za usługi dla turystyki”, godnością „Członka Honorowego PTZ”, odznaczeniem „Honorowa Odznaka PTZ”, dyplomem pamiątkowym i tytułem „Zasłużony dla Polskiego Oddziału World's Poultry Science Association” oraz odznaką Honorowego Członka WPSA.

Profesor Andrzej Skrzydlewski przeszedł na emeryturę w 1992 r. Miał rozległe zainteresowania i pasje. Był miłośnikiem motoryzacji, turystyki i entomologii oraz brydża na poziomie iście akademickim. „Klub brydżowy” zrzeszał na przestrzeni kilku dekad takie osobowości, jak: prof. dr hab. Tadeusz Dziubek, prof. dr dr h.c. Kazimierz Gawęcki, prof. dr hab. Jerzy Gedymin czy mgr Włodzimierz Kraupe.

Profesor Andrzej Skrzydlewski po przejściu na emeryturę nieprzerwanie utrzymywał kontakt z macierzystą Katedrą i Wydziałem. To nie były tylko okolicznościowe spotkania (wigilia, imieniny). Profesor często nas odwiedzał, zawsze uśmiechnięty, nie tylko ciekawie opowiadał o swoich zainteresowaniach, ale także pytał o naszą pracę, sytuację rodzinną, a w razie potrzeby chętnie służył radą. Pozostanie niezapomniany w naszych sercach i umysłach jako człowiek szlachetny, skromny, zawsze życzliwy dla wszystkich. Takie myśli towarzyszyły uczestnikom uroczystości pogrzebowych, którzy w mroźny styczniowy dzień przybyli na Cmentarz Górczyński w Poznaniu, by pożegnać Profesora, naszego Profesora.

*prof. dr hab. Helena Kontecka*

*prof. dr hab. Piotr Ślósarz*

*prof. dr hab. Tomasz Szwaczkowski*

## Profesor dr hab. Zdzisław Wilkaniec (1941–2016)

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość, że w Wigilię Świąt Bożego Narodzenia 2016 r. zmarł prof. dr hab. Zdzisław Wilkaniec. Urodził się 2 września 1941 r. w Sokolach (Litwa). Był absolwentem Wydziału Rolnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu (1966). W roku ukończenia studiów rozpoczął pracę w Zakładzie Pszczelnictwa przy Katedrze Entomologii na Wydziale Ogrodniczym. W 1970 r. w ramach reorganizacji uczelni i przeniesienia Zakładu Pszczelnictwa na Wydział Zootechniczny do Instytutu Zoologii Stosowanej podjął pracę w tym Instytucie. Przez całe życie zawodowe związany był z macierzystą uczelnią, gdzie zdobył kolejno stopień doktora i doktora habilitowanego. Tytuł naukowy profesora uzyskał w roku 1999.

Profesor Wilkaniec w latach 1994–1997 oraz 2000–2009 pełnił funkcję kierownika Katedry Hodowli Owadów Użytkowych, a od roku 2009 do momentu przejścia na emeryturę w 2011 r. kierownika Zakładu Hodowli Owadów Użytkowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W tym czasie uformował niemalże od podstaw obecny zespół pracowników tej jednostki. Stworzył warunki do pełnej realizacji podejmowanych badań, wyposażając jednostkę w wysokiej klasy

sprzęt i aparaturę badawczą. Był współorganizatorem stacji doświadczalnej Katedry Hodowli Owadów Użytkowych, znajdującej się najpierw w Stobnicy, a następnie przeniesionej do Swadzimia. W stacji utrzymywana była zawsze 25- lub 30-pniowa pasieka doświadczalna, pozwalająca na prowadzenie badań związanych z pszczołą miodną (*Apis mellifera* L.). Stworzono także zaplecze umożliwiające wykonywanie prac niezbędnych do prowadzenia chowu pszczoły samotniczej murarki ogrodowej (*Osmia rufa* L.). W stacji odbywały się zajęcia terenowe ze studentami, praktyki studenckie oraz prowadzono doświadczenia konieczne do przygotowania prac magisterskich i doktorskich. Dzięki tym działaniom jednostka nieustannie się rozwijała, a Profesor wypromował czterech doktorów.

W roku 2002 prof. Wilkaniec został dziekanem Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, pełniąc tę funkcję przez dwie kolejne kadencje do roku 2008. W tym czasie na Wydziale wytyczone zostały nowe strategie rozwoju i utworzono nowe kierunki studiów oraz specjalności. Wprowadzone wówczas zmiany/kierunki rozwoju były z powodzeniem kontynuowane przez kolejnych dziekanów.



Profesor był osobą o dużej kulturze osobistej, cechowały Go też wybitne zasady moralne i etyczne. Jego wszelkie działania były zgodne z prawem i zasadami społecznego współżycia. Był opanowany i stanowczy, przy tym pełen ciepła i zrozumienia dla innych. Nie był osobą żądną chwały i zaszczytów, nigdy też nie klasyfikował ludzi jedynie według ich osiągnięć i stopni naukowych. Był skromny, ale w razie konieczności nie cofał się przed podejmowaniem nowych funkcji i zadań, pokazywał przy tym, że należy robić to z pełną odpowiedzialnością i zaangażowaniem. Chętnie podejmował różnorodną działalność organizacyjną na rzecz zarówno Wydziału, jak i uczelni. W kadencji 1993–1996 był przewodniczącym Wydziałowej Komisji ds. Studiów, a także wielokrotnie członkiem innych komisji wydziałowych oraz Komisji Senackiej ds. Studiów. Piastował mandat Senatora naszej uczelni.

Był Profesorem bardzo lubianym i poważanym przez studentów. Zawsze dbał o wysoką jakość prowadzonych przez siebie zajęć i z szacunkiem odnosił się do ich uczestników. Od początku pracy zawodowej brał czynny udział w pracach związanych z prawidłowym funkcjonowaniem i rozwojem rodzin pszczelich w pasiece dydaktycznej, która jest nieodzownym elementem dydaktycznym w nauczaniu przedmiotów związanych z pszczelnictwem. Zarówno na macierzystym Wydziale, jak i na innych wydziałach uczelni prowadził wykłady z przedmiotów: zoologia, pszczelnictwo, hodowla owadów użytkowych, gospodarka pasieczna, entomologia, owady użytkowe, hodowla i restytucja zwierząt nieudomowionych, apiterapia oraz botanika pszczelarska. Prowadził też wykłady monograficzne na studiach doktoranckich. Był autorem programów i planów nauczania, współautorem i redaktorem skryptu przewodnika do ćwiczeń *Owady użytkowe*. Jego bogata wiedza z dziedziny pszczelnictwa i znakomita umiejętność jej przekazywania sprawiły, że Profesor wyprymował 115 magistrów, a jedna z kierowanych przez Niego prac zdobyła II miejsce w ogólnopolskim konkursie na najużyteczniejszą pracę dyplomową. Wielokrotnie pełnił funkcję opiekuna grup studenckich i lat studiów, był opiekunem rocznych praktyk studenckich, praktyk robotniczych, semestralnych, koordynatorem wydziałowych praktyk oraz sekretarzem wydziałowej komisji rekrutacyjnej i opiekunem sekcji w kole naukowym.

Główne kierunki badawcze Profesora obejmowały początkowo ocenę szkodliwości pestycydów stosowanych w ochronie roślin w stosunku do pszczoły miodnej oraz pszczoł dziko żyjących. Pszczoły dziko żyjące bardzo szybko stały się Jego głównym przedmiotem zainteresowania. Przez wiele lat prowadził badania nad bionomią oraz wykorzystaniem zarówno tych pszczoł, jak i pszczoły miodnej w zapylaniu roślin uprawnych. Wraz z prof. Ferdynandem Wójtowskim opracował metody chowu i reprodukcji wybranych gatunków trzmieli i pszczoły murarki ogrodowej (*Osmia rufa* L.). Prace Profesora Wilkańca obejmowały ocenę efektywności zapylania roślin sadowniczych i nasiennych przez pszczołę samotniczą *Osmia rufa* L. oraz pszczołę miodną. Dzięki tym osiągnięciom od wielu lat Zakład Hodowli Owadów Użytkowych zaopatruje kilka czołowych krajowych firm nasienniczych w murarkę ogrodową, jako bardzo efektywnego zapylacza upraw pod osłonami. Wszystkie prace Profesora mają dużą wartość poznawczą oraz ważne znaczenie aplikacyjne.

Profesor współpracował z licznymi krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Był współautorem ośmiu książek i podręczników akademickich, 60 oryginalnych prac twórczych, autorem czterech wdrożeń wyników badań



Fot. archiwum dziekanatu WMWZ

Profesor dr hab. Zdzisław Wilkańec (1941–2016)

własnych do praktyki, 21 artykułów naukowych, licznych prac i streszczeń konferencyjnych oraz artykułów popularnonaukowych i popularnych. Był recenzentem siedmiu prac doktorskich, pięciu recenzji dorobku przy ubieganiu się o stopień doktora habilitowanego, czterech recenzji dorobku przy ubieganiu się o tytuł profesora oraz jednej przy ubieganiu się o stanowisko profesora nadzwyczajnego. Był konsultantem naukowym dwóch filmów dydaktycznych dotyczących biologii i tworzenia rodzin trzmieli.

W latach 1999–2005 był Prezesem Pszczelniczego Towarzystwa Naukowego (PTN). W tym czasie bardzo aktywnie działał na rzecz podniesienia rangi czasopisma „Journal of Apicultural Science”, które w roku 2001 zaczęło wydawać w języku angielskim. PTN w tym czasie funkcjonowało bez jakichkolwiek zakłóceń, będąc co roku współorganizatorem naukowych konferencji pszczelarskich w Puławach, na których Profesor wielokrotnie przedstawiał wyniki swoich prac i przewodniczył wielu sesjom. W całym środowisku polskich pszczelarzy był postacią znaną i cenioną, jako wysokiej klasy specjalista biologii i chowu pszczoł samotnie żyjących. Oprócz członkostwa w PTN był członkiem International Commission for Bee Botany and Pollination, International Society of the Hymenopterologist oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne otrzymał m.in.: Medal Komisji Edukacji Narodowej (2008), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2005), Złoty Krzyż Zasługi (1988), Srebrny Krzyż Zasługi (1981), Nagrodę Zespołową II stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz liczne nagrody JM rektora AR/UP w Poznaniu.

Profesor Zdzisław Wilkańec pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich pracowników Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach.

dr hab. Monika Fliszkiewicz

# Po pierwsze: Człowiek. O Profesorze Czesławie Janickim (1926–2012)



Fot. archiwum rodzinne

W ławach rządowych Sejmu – Czesław Janicki (pierwszy od prawej) z Leszkiem Balcerowiczem, Tadeuszem Mazowieckim i Tadeuszem Syryjczykiem

Pomysł powstania szerszego opracowania – wspomnienia o śp. profesorze Czesławie Janickim – zrodził się już w dniu Jego pogrzebu. Po mszy świętej w kościele św. Stanisława Kostki w Poznaniu, koncelebrowanej pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego, odbyło się ostatnie pożegnanie na Cmentarzu Sołackim, gromadzące w mroźne styczniowe południe niezliczone rzesze uczestników: przedstawiciele władz państwowych i samo-

ządowych, władz naszego uniwersytetu i jego wydziałów, przedstawiciele wielu ośrodków naukowych, organizacji społecznych, szkół, a przede wszystkim przyjaciół, znajomych i uczniów Profesora. Znamienna jest w tym miejscu opinia wyrażona przez dr Annę Potok (byłego nauczyciela akademickiego AR w Poznaniu i działaczkę opozycji antykomunistycznej): „Tak wielu zawdzięczało mu tak wiele...”

Kim był Profesor Czesław Janicki? Synem rolnika z Wielkopolski, zafascynowanym polską wsią. Mimo że doświadczył traumatycznych przeżyć w czasie wojny i w stalinowskim więzieniu, nie konserwował urazów. Będąc nauczycielem szkół średnich, nie tylko przekazywał wiedzę, lecz także wychowywał, ucząc trudnej sztuki negocjacji i dochodzenia do rozsądnych kompromisów, ukierunkowanych na wspólne dobro.

Zajmował stanowisko prorektora ds. studiów, będąc autentycznym rzecznikiem samorządu studenckiego, za co został ukarany przez komunistyczne władze. Był kierownikiem Katedry Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt, wspierając rozwój młodych adeptów nauki i jednocześnie pielęgnując pamięć o swym wielkim mentorze – Profesorze Witoldzie Folejewskim. Piastował stanowiska wicepremiera i ministra w rządzie Tadeusza Mazowieckiego oraz mandat posła na Sejm kontraktowy, co zostało uhonorowane po ponad dwudziestu latach Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, wręczonym osobiście w Dniu Święta Niepodległości przez Prezydenta RP.

Jako emeryt nie występował w roli renomowanego recenzenta, lecz wspierał i pomagał, aktywnie uczestnicząc w nowatorskich badaniach nad dimerem lizozymu, w edukacji polskich rolników przed wejściem do Unii Europejskiej czy współtworzeniem Zielonogórskiej Giełdy Rolno-Towarowej. Nade wszystko jednak był wspaniałym, ciepłym i życzliwym człowiekiem, mężem i ojcem, wychowawcą oraz nierzadko empatycznym powiernikiem trudnych spraw.

Książka *Po pierwsze: Człowiek. O Profesorze Czesławie Janickim (1926–2012)*, mimo że formalnie ma dwóch autorów, została przygotowana przez „wiele osób, które tak wiele zawdzięczają Profesorowi”. Są wśród nich nie tylko najbliżsi, lecz także grono współpracowników i uczniów. Nie sposób nie wspomnieć o liście darczyńców i sponsorów, kiedy to „hasło Janicki” spotykało się zwykle z wielką życzliwą reakcją.

Książka nie jest jedyną formą uczczenia pamięci Profesora. W 2015 r. Koło Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego w Poznaniu zorganizowało sesję naukową „Dimer lizozymu – 25 lat badań”. Ponadto dzięki wysiłkom tej organizacji oraz Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego w maju 2016 r. w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odsłonięto tablicę upamiętniającą pamięć Profesora Czesława Janickiego.

*Dignum laude virum Musa vetat mori...*

Tomasz Szwaczkowski



Fot. archiwum Włóści Akademickich

Profesorowie Czesław Janicki i Jerzy Gedymin w gronie pracowników oraz doktorantów Katedry Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt

# Bezpłatne doradztwo dotyczące kariery i biznesu dla studentów

**D**ział Marketingu i Komunikacji wraz z Sekcją ds. Funduszy Strukturalnych w okresie od 1 września 2016 do 30 września 2019 r. wspólnie realizują projekt finansowany z Funduszy Europejskich pt.: „Kompleksowy program rozwoju jakości usług oferowanych przez Biuro Karier Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu”. Adresatem projektu są studenci ostatniego semestru lub roku z wszystkich wydziałów oraz kierunków stacjonarnych i niestacjonarnych studiów licencjackich, inżynierskich i magisterskich. Udział studentów w projekcie jest dobrowolny i bezpłatny. Oferujemy indywidualne doradztwo zawodowe z zakresu przedsiębiorczości oraz warsztaty na temat biznesplanu i zakładania oraz prowadzenia własnej firmy, a także możliwości pozyskania dotacji na własny biznes. Szczególnie zapraszamy studentów, którzy w niedługim czasie chcą zaplanować swoją karierę zawodową ze statusem absolwenta do startu na rynek pracy w roli pracownika lub przedsiębiorcy.

Celem projektu jest podniesienie kompetencji studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zgodnie z potrzebami pracodawców i wymaganiami rynku pracy dzięki wsparciu wysokiej jakości usług świadczonych przez Biuro Karier UP. Realizacji projektu przyświeca idea wspierania świadczenia wysokiej jakości usług przez Akademickie Biura Karier, wspomagające studentów w rozpoczęciu aktywności zawodowej na rynku pracy w ramach podnoszenia kompetencji osób uczestniczących w edukacji na poziomie wyższym, odpowiadających potrzebom gospodarki, rynku pracy i społeczeństwa. Dofinansowanie projektu z UE to suma: 576 074,87 zł.

Podstawową usługą dla wszystkich studentów objętych udziałem w projekcie będzie udział w diagnozie kompetencji zawodowych za pomocą testu on-line, który określi możliwości rozwoju ich kariery. Doradca zawodowy na czterech indy-

widualnych sesjach omówi i zinterpretuje wyniki diagnozy oraz ustali spersonalizowaną dalszą ścieżkę wsparcia w projekcie. Student w ramach czterech godzin doradztwa zawodowego może skonsultować dokumenty aplikacyjne, opisać swoje mocne strony i określić to, co należałoby rozwinąć.

Nowością w usługach oferowanych przez Biuro Karier od 2017 r. będzie możliwość skorzystania z biznesowej i popularnej na rynku pracy usługi coachingu kariery, by ustalić swoje cele zawodowe, edukacyjne oraz osobiste i społeczne. Dodatkowo można wziąć udział w symulacji rozmowy kwalifikacyjnej do pracy. Innowacją w ramach projektu będzie też promowanie studentów absolwentów, którzy podejmą pracę zawodową zgodną z efektami kształcenia na kierunku studiów; dla nich jest przewidziany trzymiesięczny zawodowy mentoring polegający na opiece mentora w firmie, który wdraża do pracy nowego pracownika.

Dla osób zastanawiających się nad założeniem własnej firmy proponujemy udział w warsztatach z przedsiębiorczości, które będą dotyczyć rozwoju kompetencji i kształtowania postaw przedsiębiorczych, pomysłów na model biznesowy oraz ochrony własności intelektualnej i komercjalizacji wyników badań. Studenci, którzy zdecydują się na założenie własnej firmy, otrzymają indywidualną pomoc od doradcy ds. przedsiębiorczości podczas sześciu sesji na temat możliwości finansowania i pozyskania dotacji lub pożyczki na firmę oraz aspektów prawno-księgowych.

Zapisy do projektu ruszyły w styczniu 2017 r., serdecznie zapraszamy do kontaktu!

**NIE ZWLEKAJ, ZAPLANUJ SWOJĄ KARIERĘ JUŻ DZIŚ!**

*mgr Kinga Kaczmarczyk  
mgr Dorota Wiatr*

## Możliwe ścieżki wsparcia dla studentów

Indywidualne poradnictwo zawodowe	<ul style="list-style-type: none"><li>• e-diagnoza kompetencji zawodowych za pomocą testu</li><li>• analiza mocnych stron i określenie luk kompetencyjnych</li><li>• konsultacje cv i listu motywacyjnego</li><li>• wybór odpowiedniego stanowiska i miejsca zatrudnienia</li><li>• informacje o rynku pracy oraz możliwościach szkolenia</li><li>• ustalenie potencjału zawodowego – możliwości dalszego rozwoju na bazie preferencji, zainteresowań, umiejętności, predyspozycji, kwalifikacji i doświadczenia zawodowego</li></ul>
Coaching kariery	<ul style="list-style-type: none"><li>• symulacje rozmów kwalifikacyjnych</li><li>• rozwijanie kompetencji przydatnych do swobodnego poruszania się po rynku pracy</li></ul>
Coaching zawodowy	<ul style="list-style-type: none"><li>• przygotowanie do zmiany w życiu, jakim jest podjęcie pracy</li><li>• zarządzanie sobą w czasie, organizacji i miejscu pracy</li><li>• trening radzenia sobie ze stresem</li><li>• podniesienie pewności siebie</li><li>• dbanie o swój wizerunek pracownika w relacjach zawodowych</li></ul>
Mentoring w firmie	<ul style="list-style-type: none"><li>• trzymiesięczna opieka mentora w firmie podczas wdrażania w obowiązki zawodowe</li><li>• pomoc w adaptacji w firmie</li></ul>
Warsztaty z przedsiębiorczości	<ul style="list-style-type: none"><li>• zagadnienia dotyczące ochrony własności intelektualnej i komercjalizacji wyników badań naukowych</li><li>• przygotowanie do prezentacji przed potencjalnym inwestorem</li><li>• marketing</li><li>• aspekty prawno-księgowe</li></ul>
Indywidualne doradztwo dotyczące zakładania własnej firmy	<ul style="list-style-type: none"><li>• konsultacje pomysłu biznesowego</li><li>• możliwości pozyskiwania finansowania (dotacje, pożyczki, kredyty itp.)</li><li>• pomoc w pisaniu biznesplanu</li></ul>



# Spotkanie z emerytowanymi pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – fotoreportaż

14 stycznia 2017 r.



Fot. 7 x Andrzej Tarnowski

Zaproszonych gości powitały władze uczelni z JM rektorem, prof. dr. hab. Janem Pikulem



Licznie przybyłe grono seniorów





Spotkanie tradycyjnie odbyło się w Domu Studenckim przy ul. Dożynkowej 9G



Występ artystyczny „Łaników” pod kierownictwem Elżbiety Uryzaj-Nowak



Najmłodsze pokolenie artystów



Pięknie zaprezentował się Wielkopolski Klub Tańca Polskiego (pod kierownictwem Pawła Tomczyka)



Główne organizatorki spotkania: od prawej Eleonora Gollnisch i Wanda Kortus z Działu Osobowego i Spraw Socjalnych oraz Dorota Grabowska, administrator Domu Studenckiego przy ul. Dożynkowej 9G

# Kolejne spotkanie absolwentów Oddziału Melioracji Wodnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu z roku akademickiego 1969/1970

Odbiliśmy nasze studia na kierunku melioracje wodne w latach 1965–1970. Ukończyliśmy je jeszcze jako absolwenci Oddziału Melioracji Wodnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, jako czwarty rocznik tego kierunku. Pierwsze roczniki były moim zdaniem szczególnie ważne dla dalszych losów kierunku, a także dla Wydziału. Z tej grupy wyrosło kilku profesorów tytularnych, kilku dalszych zrobiło habilitacje lub obroniło doktorat. To w dużej części własna kadra Wydziału, choć część zasiliła inne uczelnie czy instytucje naukowe. Mam tę wielką satysfakcję, że byłem pierwszym profesorem tytularnym spośród tego grona.

Na roku nie było nas wielu, ale spotykamy się dość regularnie. Pomijając zjazdy z okazji jubileuszy wydziałowych lub/i uczelnianych (1972, 1976, 1978, 1984, 1989, 1994, 2012), obecne spotkanie było siódmym tylko naszego roku. Odbyło się 25 i 26 listopada 2016 r. w Ślesinie nad Jeziorem Ślesińskim. Wcześniejsze były w Poznaniu (1971), Dymaczewie (1985, 1993, 1996) oraz w ośrodku uczelnianym w Zielonce (2000, 2010). Z wyjątkiem pierwszego kolejne są dobrze udokumentowane, a dwa ostatnie opisane w „Wieściach” (1/2001 i 1–2/2011).

Ze stolicy przyjechała Ewa Nowosielska-Szymczak z mężem. Przybyli pierwsi, bo mieli chyba najdalej. Potem Henryk Paździor, który zabrał Tadeusza Nazimka i z dworca w Poznaniu Marię Rajewską-Ostrowską. Potem dotarła Teresa Grześkowiak-Wosiewicz i Bogdan Wosiewicz, a po nich przybył Jerzy Cegłowski. Nieco tylko później przyjechał Marian Jacolik, gospodarz tego zjazdu, a zaraz potem Włodzimierz Żurawka. Później dotarł Maciej Wujek z żoną, prawie wprost z samolotu, po dłuższym pobycie za oceanem. Koszmar na mgłę tego wieczoru utrudniała dotarcie, nawet GPS nie pomagał (mapy cyfrowe zawodziły). Doświadczył tego Wojciech Czepanis, który nawet sygnalizował, że zanocuje w innym ośrodku. Kontakt telefoniczny umożliwił jednak wysłanie pilota i sprowadzenie kolegi. Wszyscy ten trudny dojazd potraktowali jako przygodę i humorów nam to nie popsulo. Jako ostatni tego wieczora przybył Jerzy Witczak. Nie mógł być z nami w sobotę. Od rana wymienił go Marek Sowiński, który z kolei nie mógł być z nami w piątek.

W sumie w zjeździe uczestniczyło trzynastu absolwentów (prawie połowa) i dwie osoby towarzyszące. Było nas jednak nieco mniej niż na spotkaniu w 2010 r. Niektórzy, choć dotąd zawsze uczestniczyli w spotkaniach, tym razem nie dojechali. Mimo że grupa żyjących ciągle się niestety zmniejsza (tej wiosny odszedł †Tadeusz Kawik), to nie był jednak nasz zjazd ostatni! A wszyscy zmarli są stale w naszych wspomnieniach.

Najpierw były powitania i szybkie pytania na stojąco: co słychać, co się zmieniło, co w domu, jak zdrowie, co wiemy o tych, którzy nie przybyli? Rozmowy dotyczyły też poprzed-



Fot. archiwum Bogdana J. Wosiewicza

Jedno z nielicznych grupowych zdjęć ze studiów (IV rok, ćwiczenia terenowe, raczej jesień 1968 r.); to prawie połowa roku, w tym ośmioro uczestników zjazdu. Na szczycie widzimy Włodzimierza Żurawkę, czworo poniżej to od lewej: Lechosław Wiatr, Bogdan Wosiewicz, Katarzyna Szreder i Bogusław Hrynciów. Sześcioro jeszcze niżej, także od lewej: Jerzy Kamiński, Teresa Grześkowiak, Jerzy Cegłowski, Stanisław Machera, †Antoni Walenciak i Tadeusz Nazimek, a trójka dolna, znów od lewej: Maciej Wujek, Jerzy Witczak i Marian Jacolik

nich spotkań, oglądaliśmy zdjęcia i wspominaliśmy. Zaraz po zakwaterowaniu odbyła się uroczysta kolacja. Menu było lokalne: gęsi pipek na przystawkę, potem rosół z gęsiny, dalej udko gęsie w calvadosie... Marian, gospodarz wieczoru, rozdał wszystkim (cenne!) upominki od Prezydenta Konina.

Cały wieczór snuto wspomnienia, ale były też nowe wątki. Na przykład Wojtek (na zjeździe pierwszy raz) przypomniał kilka ciekawostek, jak choćby pozyskanie kluczy do testów z agrometeorologii. To niektórym rzeczywiście ułatwiło zaliczenie. Wspominaliśmy żyjących jeszcze nielicznych naszych profesorów, także tych już nieżyjących, zwłaszcza niedawno zmarłych (†prof. J. B. Lewandowskiego, który odszedł kilka tygodni przed naszym spotkaniem).

Przeprowadziliśmy wiele poważnych rozmów, ale i lżejszych nie brakło. Były toasty, przysiadanie się do stolików kolejnych koleżanek i kolegów, znowu rozmowy i wspo-



mnienia. Ale nie tylko! Na naszych spotkaniach zawsze śpiewamy, znamy wiele pieśni i piosenek i umiemy to śpiewem udowodnić. Tym razem był akordeonista, śpiewaliśmy więc z akompaniamentem. Okazało się też, że mamy kolegów utalentowanych muzycznie, o czym nie wiedzieliśmy. Marian grał na akordeonie, a Jurek (ten z Konina) na klawiszach. Przyznał się, że nawet rozważał pójście na studia muzyczne, ale trafił na meliorację i chyba to dobrze dla niego, a na pewno dla branży. Tym razem formuła spotkania dopuszczała osoby towarzyszące, co wpłynęło trochę na przebieg imprezy, były bowiem i tańce!

Odczyliśmy, że nastąpiło jednak dość wyraźne przesunięcie tematyki rozmów na sprawy egzystencjalne. Odnotowałem wyraźnie mniejsze zaciekawienie wieściami z uczelni. Na poprzednim zjeździe miałem specjalną prezentację, było dużo pytań i dyskusji. Teraz znacznie mniej. Co prawda dość niedawno (2012 r.) większość z nas uczestniczyła w 50-leciu studiów na Wydziale. Zobaczyliśmy duże zmiany na uczelni, i to nie tylko na ekranie. Na wieczornym spotkaniu omówiliśmy wówczas wszystkie ważniejsze problemy, a od tego czasu nic się przecież szczególnego nie wydarzyło... Uczelnia nie zmieniła nazwy, a patrona ukryła już wcześniej. To, że jest wreszcie w Poznaniu weterynaria, że kilka wydziałów, w tym nasz, zmieniło nazwę, to być może jest ważne tylko dla niektórych naszych wnuków. Że niedawno Wydziałem kierowała pani dziekan (i trzech prodziekanów), a teraz jest pan dziekan, ale za to prodziekanami są wyłącznie kobiety, to przecież tylko znak czasu. To, że kierunek inżynieria środowiska nie jest na Wydziale najliczniejszy, że więcej jest studentów gospodarki przestrzennej, było już wcześniej wiadome...

Spać poszliśmy bardzo późno, ostatni już w środku nocy. Rano wstawiliśmy jednak bez szemrania, a bogaty program dnia rozpoczęliśmy śniadaniem. Znowu rozmowy, nowe pytania, także co robimy, czym zajmujemy swój wolny czas.

Okazuje się, że *in gremio* wykazujemy nadal sporą aktywność, także zawodową. Kilku prowadzi firmy (wykonawcze i projektowe), kontynuujemy działalność ekspercką czy publikacyjną. Liczy się także zwykła codzienna aktywność, np. kilkukilometryrowy marsz, aktywna turystyka rowerowa, ćwiczenia – nawet orientalne, czy zwiedzanie świata pod hasłem „70 krajów na 70-lecie”. Marian pochwalił się twórczością poetycką. Przeczytał kilka utworów, i to z komentarzem autorskim. Na wszystkich zrobili duże wrażenie. Nie znaleźmy go zupełnie z tej artystycznej strony.

Po śniadaniu wpieryw Muzeum Okręgowe w Koninie, gdzie ogromne wrażenie zrobiło unikatowe znalezisko słońca leśnego [*Elephas (Palaeoloxodon antiquus)*] z odkrywki „Józwin” KWB Konin. Obejrzelśmy całą ekspozycję w dawnym spichlerzu, a później stary dwór szlachecki. Potem główna atrakcja, Zakład Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Koninie, pierwsza nowoczesna spalarnia odpadów zbudowana w Polsce. Produkuje energię elektryczną do sieci krajowej i ciepłą dla Konina, a wskaźniki emisji spalin są o 40% niższe niż wymagają restrykcyjne normy UE, co pokazują na specjalnej tablicy. Zakład zrobił na nas ogromne wrażenie. Prześledziliśmy cały złożony proces technologiczny. Dotarliśmy (schodami) nawet do pomieszczeń nadzoru pod samym dachem tego potężnego obiektu (tam obejrzelśmy kamery i komputery oraz spotkaliśmy czterech pracowników, w tym szefa zmiany).

Potem przejazd do Konina na degustację kawioru, wędzonego jesiota i pstrąga. Jeszcze ostatnie rozmowy, pożegnania i powoli się rozjeżdżamy. Padła sugestia spotkania już w następnym roku, a potem nasze coroczne hasło: „Póki nikt nas nie będzie musiał przedstawiać...” I tego będziemy się trzymać!

Bogdan J. Wosiewicz



Fot. Stanisław Lapiński

Przed Zakładem Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Koninie. W pierwszym rzędzie od lewej panie: Ewa Nowosielska-Szymczak, Maria Rajewska-Ostrowska i Teresa Grześkowiak-Wosiewicz. W drugim rzędzie panowie, od lewej: Tomasz Szymczak, Włodzimierz Żurawka, Henryk Paździor, Marek Sowiński, Maciej Wujek, Marian Jacolik, Jerzy Ceglowski, Wojciech Czepanis, Tadeusz Nazimek i Bogdan Wosiewicz

# Zjazd absolwentów Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej Wyższej Szkoły Rolniczej

W dniu 30 września 2016 r. odbył się zjazd absolwentów Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej, obecnie Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu, z okazji 50-lecia ukończenia studiów. Absolwenci z nostalgią wspominali studia w małym, ciasnym budynku przy ul. Mazowieckiej 48, gdzie mieściły się wszystkie wydziałowe katedry. Zajęcia z fizyki, matematyki i inne odbywały się – jak to bywało w tamtych latach – w lokalach rozsianych po całym Poznaniu. Studia z tytułem magistra inżyniera ukończyły 52 osoby, z czego na zjeździe pojawiło się ponad 30. Wspominano, że w roku 1961, gdy rektorem był prof. Zbyszko Tuchołka, a dziekanem prof. Józef Janicki, na jedno miejsce na wydziale aplikowało ośmiu kandydatów.

Uroczystości rozpoczęły się spotkaniem z JM rektorem, prof. dr. hab. Janem Pikulem i dziekanem Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu, dr. hab. Bożeną Danyluk. Z dużym zainteresowaniem słuchano JM rektora, który na slajdach prezentował imponujące przeobrażenia wizerunkowe dzisiejszej uczelni. Z kolei pani dziekan przedstawiła rozwój Wydziału, pokazując chronologicznie zmiany nazw, rolę i znaczenie poszczególnych katedr, powstanie instytutów oraz opowiedziała, jak na wydziale w ciągu ostatniego półwiecza zmieniła się

baza dydaktyczno-laboratoryjna. W dyskusji absolwenci wyrażali podziw i duże uznanie dla osiągnięć uczelni i wydziału.

Najważniejszym punktem tego sentymentalnego spotkania rocznika 1961–1966 było wręczenie przez JM rektora i dziekana odnowionych dyplomów ukończenia uczelni z logo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu. Miłym uzupełnieniem były materiały informacyjne i pamiątki uczelniane uzyskane przez organizatorów spotkania z Biura Promocji i Współpracy z Praktyką.

Po zwiedzeniu najważniejszych obiektów wydziału i uczelni uczestnicy spotkania przenieśli się na uroczysty obiad do Markietanki, który zaszczylił swoją obecnością również JM rektor. Wspomnienia, opowiadania i dyskusje trwały do późnych godzin wieczornych. W spotkaniu brało udział 31 absolwentów, co może świadczyć o dużym zintegrowaniu roku i trwałości więzi koleżeńskich zawartych podczas studiów. Żegnając się, wszyscy deklarowali chęć uczestnictwa w następnym zjeździe i wyrazili potrzebę częstszych spotkań przy muzyce i śpiewie.

*Edmund Flaczyk*



Fot. archiwum Edmunda Flaczyka

Pamiątkowe zdjęcie na schodach przed budynkiem Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu





Fot. „Francuski Łącznik”

Od lewej: Paweł Kałużyński, Józef Grodecki, Anka Liśkiewicz, Jerzy Fijas i Władysław Kusiak

## 13 grudnia 1981 r. po 35 latach

**W** rocznicę wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 2016 r. spotkali się byli studenci poznańskiego Wydziału Leśnego z lat 80. związani z tworzonym wówczas Niezależnym Zrzeszeniem Studentów. Do „Francuskiego Łącznika” na Sołaczu przybyli: Anka Liśkiewicz – leśniczy, Paweł Kałużyński – nadleśniczy, Jerzy Fijas – do niedawna dyrektor, Władysław Kusiak – pracownik Uniwersytetu Przyrodniczego i redaktor „Przeglądu Leśniczego” oraz zaangażowany ówczesny związkowiec – przewodniczący Sekcji Socjalnej NSZZ „Solidarność” Akademii Rolniczej z roku 1981 – dr inż. Józef Grodecki. Już sam przekrój uczestników spotkania świadczy o przebytej różnorodnej drodze zawodowej. Było więc o czym rozmawiać i co wspominać.

Trzydzieści pięć lat wcześniej była niedziela, na ulicach leżał śnieg, a studenci rozchodzili się do domów po rozwiązaniu strajku okupacyjnego prowadzonego w kilku budynkach uczelni, w tym w Kolegium Cieszkowskich, gdzie „mieszkali” leśnicy. Nie bardzo wiedzieliśmy, co będzie dalej, stąd wprowadzeniu stanu wojennego towarzyszyła naturalna niepewność, choć nie lęk. Gwoli ścisłości wypada dodać, że wcześniej studenci podjęli uchwałę o zakończeniu strajku w poniedziałek, a więc to nie stan wojenny uporządkował studenckie protesty. Dodać też należy, że strajk wybuchł jako protest przeciwko nieprawidłowościom zaistniałym w wyborze na stanowisko rektora w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu.

We wspomnieniach z lat 1980–1981 dominowało przekonanie, że był to okres wzmożonej aktywności. Dominowała zasada: „Co dać, a nie co uzyskać” i wokół dosłownie wszystko się gotowało. Zdaniem dr. Józefa Grodeckiego, pracowników Wydziału Leśnego można było podzielić na trzy grupy. Do pierwszej, która bardzo się angażowała i wspierała działania związane z założeniem Solidarności należeli m.in.: prof. Stanisław Zabiński, prof. Jan Meixner, prof. Karol Mańka, prof. Kazimierz Urbański, doc. Bohdan Ważyński, doc. Zbigniew Gądyński, doc. Julian Lemke i mgr Janina Lemke. Później w działalność aktywnie włączyli się także: dr Andrzej Sokółowski, dr Jan Duda, dr Jacek Remi, mgr Hanna Kwaśna, mgr Ewa Żółtańska, inż. Jadwiga Wojtasiak, dr Stanisław Drogosz i dr Roman Wojtkowiak.

Drugą grupę tworzyły osoby, które życzliwie popierały działania, ale same aktywnie nie działały; byli to m.in. profesorowie: Marian Kubiak, Jacek Michalski, Stanisław Szymański, Zygmunt Miler i Zygmunt Witkowski.

Do trzeciej grupy należały osoby sceptycznie nastawione do działalności związkowej, głównie prominentni działacze partyjni naszej uczelni.

Z punktu widzenia studentów tamte czasy pozwoliły na założenie nowej organizacji – Niezależnego Zrzeszenia Studentów – która stała się konkurencyjna wobec Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich (SZSP). Po upływie lat po SZSP (przemianowanym później na ZSP) nie ma śladu, a NZS działa. Zgodziliśmy się, że w latach 1980–1981 wzrosła niekontrolowana aktywność studencka, np. w Kole Leśników czy w duszpasterstwie akademickim (np. u dominikanina o. Honoriusza Kowalczyka). Po latach w pamięci utrwaliły się studenckie rajdy leśnika, a także liczne i wielodniowe praktyki studenckie, w tym jednomiesięczne i obowiązkowe praktyki robotnicze poprzedzające studia. Tak duża liczba terenowych zajęć sprzyjała dużej integracji, a trzeba wiedzieć, że wówczas roczniki były 2–3 razy mniejsze niż dziś. Mimo że infrastruktura dydaktyczna była nieporównywalnie uboższa niż dziś, to właśnie praktyki, a więc pobyt w lesie, rekompensowały jej braki.

Stan wojenny to klęska. To okres, który bezpowrotnie zamknął tamten zryw bezinteresowności i zabił dobrą energię, ale tytuły wznowionej pod kontrolą prasy głosiły: „Bo przecież nie o sprawy studentów chodziło” (3.01.1982), „Jestem zawiedziony postawą inteligencji” (9–10.01.1982), „Decyzja o rozwiązaniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów... by życie szkoły wróciło do normy” (17.01.1982), „Zebranie POP w radomskiej WSI. Ci, którzy zdali egzamin” (26.01.1982)...

Pięćdziesiąt lat temu Kasia Sobczyk śpiewała: „Trzynastego, nawet w grudniu jest wiosna...”

*Władysław Kusiak  
redaktor naczelny „Przeglądu Leśniczego”*

# Nie jem palmowego – chronię orangutany

W dniu 17 stycznia 2017 r. w Poznaniu prof. dr hab. Piotr Łakomy, dziekan Wydziału Leśnego i dr hab. Bożena Danyluk, dziekan Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu podpisali porozumienie określające zasady współpracy w prowadzeniu akcji promocyjno-informacyjnej „Nie jem palmowego – chronię orangutany”. Koordynatorami akcji zostali: dr hab. Małgorzata Woźniewicz z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu oraz dr inż. Andrzej Węgiel z Wydziału Leśnego. Celem akcji „Nie jem palmowego – chronię orangutany” jest podniesienie świadomości społeczeństwa na temat negatywnego wpływu na zdrowie człowieka utwardzonych kwasów tłuszczonych oraz globalnych zmian środowiska powodowanych przez zastępowanie lasów tropikalnych plantacjami oleju palmowego.

Olej palmowy jest częstym składnikiem produktów żywnościowych, takich jak: margaryna, wyroby mleczne, czekolada, chipsy, batony, pieczywo, mrożona pizza, lody, zupy instant, sosy i gotowe dania. Praktycznie bardzo trudno jest zrobić zakupy spożywcze i uniknąć tego składnika. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że spożywanie oleju palmowego (w formie utwardzonej, w jakiej występuje w produktach spożywczych) nie tylko niekorzystnie wpływa na nasze zdrowie, ale przede wszystkim jego produkcja jest powodem wylesiania milionów hektarów lasów tropikalnych.



Logo akcji „Nie jem palmowego – chronię orangutany”

Fot. archiwum Jolanty Węgiel

Robiąc codzienne zakupy, warto rozważyć wybieranie produktów niezawierających w swoim składzie oleju palmowego. W ten sposób nie tylko chronimy swoje zdrowie, ale także nie przyczyniamy się do niszczenia lasów tropikalnych.

Zapraszamy na stronę:

[www.up.poznan.pl/orangutany](http://www.up.poznan.pl/orangutany)

*Jolanta Węgiel*

W dniu 17 stycznia, tuż po podpisaniu porozumienia między dziekanami Wydziału Leśnego i Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, akcja została zainicjowana na Facebooku. Następnego dnia (18 stycznia) około południa miała już ponad 80 tysięcy wejść, co świadczy o niezwykłym sukcesie tego przedsięwzięcia. Gratulujemy! (przyp. red.).



Fot. Jolanta Węgiel

Porozumienie w sprawie akcji podpisali dziekani Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Piotr Łakomy i Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu, prof. dr hab. Bożena Danyluk (stoją w środku z dokumentami w rękach); koordynatorami wydarzenia zostali dr hab. Małgorzata Woźniewicz z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu oraz dr inż. Andrzej Węgiel z Wydziału Leśnego (obok dziekanów)



# Erasmus Student Network – magia świąt

Przedświąteczny poniedziałek 19 grudnia 2016 r. był dniem niezwykle pracowitym dla członków nowej organizacji studenckiej Erasmus Student Network Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z uwagi na organizację dwóch wspólnych wydarzeń dla studentów Programu Erasmus+, a mianowicie wyjście do przedszkola „Cogito” oraz przygotowanie spotkania wigilijnego.

„Erasmus in Kindergarten”, czyli wyjście do przedszkola, miało na celu integrację zagranicznych studentów ze społecznością lokalną. Nasi członkowie wraz ze studentami Programu Erasmus+ oraz dziećmi przedszkola „Cogito” spędzili miło czas, dekorując bombki świąteczne, które zawisły na przedszkolnej choince. Po kreatywnie spędzonym czasie urządzono pogadankę z dziećmi na temat świątecznych zwyczajów obchodzonych w innych krajach. W zamian za piękny gest studenci zostali zaproszeni na poczęstunek oraz otrzymali prezenty od dzieci w postaci kubków oraz pieczonych i zdobionych przez nich pierniczek.

Tego samego dnia w godzinach wieczornych zorganizowano Wigilię w tradycyjnym polskim stylu, aby z kolei studentom zagranicznym przybliżyć kulturę polską oraz nasze tradycje związane z obchodzeniem Świąt Bożego Narodzenia. Do grona zagranicznych studentów należeli m.in. studenci z takich krajów, jak: Francja, Turcja, Hiszpania, Portugalia, Włochy, Czechy, Austria, Belgia oraz Niemcy.

Wigilię rozpoczęto według pięknego polskiego zwyczaju od podzielenia się opłatkiem i złożenia sobie życzeń. Następnie wszyscy zasiedli do bogato zastawionego stołu, na którym nie zabrakło takich potraw, jak barszcz czerwony, uszka czy pierogi oraz ciast: makowca i sernika. Studenci innych narodowości mieli szansę zobaczyć, jak magiczna potrafi być atmosfera polskiej Wigilii oraz mogli się zapoznać z naszymi zwyczajami. Przy wtórze kolęd toczono rozmowy i spożywano przepyszne potrawy, a członkowie ESN zapraszali „Erasmusów” do zdobienia pierników (upieczonych przez jednego z naszych członków), które nie tylko dobrze smakowały, ale i cudownie prezentowały się na



Fot. Karolina Mikula

Zdobienie świątecznych pierników

wigilijnym stole. Spotkanie przebiegło w miłej i wesołej atmosferze.

Dzień, mimo że pracowity, zakończył się dla członków ESN UP Poznań radośnie, gdyż podczas wizyty w przedszkolu ozdobione zostały nie tylko bombki świąteczne, ale i twarze dzieci: pięknymi, cennymi uśmiechami, co sprawiło naszym członkom ogromną radość. Z kolei Wigilia utwierdziła nas w przekonaniu, że warto się dzielić naszą kulturą i zwyczajami z zagranicznymi studentami, którzy są niezwykle ciekawi świata.

*Justyna Sikorska,  
członek ESN UP Poznań*

**Erasmus Student Network (ESN)** to ogólnoeuropejska organizacja studencka, której celem jest wspieranie i rozwój programów międzynarodowych wymian studenckich, w tym zwłaszcza Programu Erasmus+. Hasło „Students helping Students” jest mottem organizacji.



Fot. Karolina Mikula

Pamiętkowe zdjęcie wszystkich uczestników spotkania wigilijnego

# Wspomnienia motocyklisty

**W** 1954 r. czterej asystenci z Katedry Mechanizacji Rolnictwa z uwagi na swe pozasłużbowe zainteresowania wyrazili chęć uczestniczenia w zawodach sportu motocyklowego. W tym czasie w Poznaniu istniały dwa silne kluby: Unia i LPŻ, które organizowały liczne imprezy sportowe. Asystenci Bolesław Bera, Jędrzej Bayer, Jan Drogowski i niżej podpisany Witold Woyke, wykorzystując w tym celu prywatne motocykle, założyli w zasadzie prywatną Sekcję Motocyklową. Jednak jak się okazało, jako inicjatywa „prywatna” nie mogła ona w tym czasie brać udziału w imprezach publicznych. Wobec tego zwróciliśmy się o objęcie nas patronatem przez AZS. Zarząd Okręgu zgodził się na to – z zastrzeżeniem, że nie będzie nas wspierał finansowo, bo sam dysponował bardzo małymi funduszami.

Tak więc od sierpnia 1954 r. zostaliśmy Klubem Motorowym AZS przy Katedrze Mechanizacji Rolnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Choć zawodnicy Unii i LPŻ mieli znacznie lepsze klubowe motocykle, to my, asystenci, na swych prywatnych SHL-kach i WFM-kach zaczęliśmy zajmować coraz to lepsze miejsca w rajdach, motokrosach, a nawet w wyścigach na poznańskiej Woli. Nasze sukcesy zachęciły innych kolegów: zaczęli do nas dołączać znajomi z miasta, niekoniecznie związani z uczelnią. Jedną z takich osób był dobrze jeżdżący Ireneusz Cieślak, znany obecnie jako mistrz balonowy.

Na początku swej działalności utworzyliśmy drużynę piłki nożnej na motocyklach, wówczas bardzo modny i masowy sport uprawiany we Francji. Pewnego razu AZS udostępnił nam na taki mecz swój stadion przy ul. Puławskiej. Po imprezie nie mogli tego obiektu poznać, tak był przez nas „zaorany”... Naturalnie w Poznaniu nikt więcej stadionu nam nie udostępnił. Później rozgrywaliśmy mecze tylko z Klubem LPŻ z Wrześni, który dysponował własnym stadionem. Na tamtejsze zawody przyjeżdżały również kluby z Francji. Niestety, po trzech latach ten sport podupadł ze względu na małą ilość stadionów zarówno w Polsce, jak i we Francji.



Fot. archiwum Witolda Woyke

Rajd terenowy 1965. Bardzo trudny ze względu na wybrany błotnisty teren; autor artykułu (w kasku) pochyla się nad swoim motorem



Skan Scriptor s.c.

Zawodników nam przybywało, mimo że Klub nikogo nie wspomagał finansowo, czyli w zasadzie był to w dalszym ciągu prywatny klub pod patronatem AZS. W 1957 r. dołączył do nas J. Słomiński z własnym gokartem, na którym często zajmował czołowe miejsca w wyścigach. Specjalistą od tłumików motocyklowych był Edmund Rybicki, który podczas zawodów zawsze miał najgłośniejszy, choć niekoniecznie najszybszy motocykl.

W tym czasie Katedra Mechanizacji dysponowała motocyklem DKWSB 350. Kierownik Katedry, prof. Stanisław Weres, pozwalał niekiedy go używać dr. Aleksandrowi Kintzi (tylko jemu) podczas rajdów adiunktów. Niestety, doktor nie ukończył żadnego rajdu. Wiele razy był prawie pierwszy w wyścigu, ale w końcówce najczęściej zacierał silnik.

Braliśmy udział nie tylko w imprezach organizowanych przez Unię i LPŻ, sami też organizowaliśmy rajdy. Choć w tym czasie zawodnicy nie dysponowali dobrymi motocyklami ani efektownymi ubiorami, to na wszystkie imprezy przychodziło wielu kibiców i entuzjastów tego sportu. Coroczny wyścig na stadionie w Chodzieży zawsze był pełen kibiców. Imprezy te przeważnie wygrywał niżej podpisany Witold Woyke. Jako główną nagrodę otrzymywał wówczas kolejny chodzieski serwis do kawy – miał ich w sumie cztery.

W 1967 r. Woyke został wicemistrzem okręgu. W tym czasie Polska była podzielona na cztery okręgi, które zawodniczyli między sobą. W tym samym roku Woyke zajął również pierwsze miejsce w I Eliminacjach Rajdowych Mistrzostw Polski. Niestety, uczestnictwo w zawodach stawało się coraz droższe. Nie mając wsparcia finansowego AZS, jak również ze strony Katedry czy uczelni, Klub stopniowo tracił zawodników, by w końcu ulec likwidacji. Oficjalnie nigdy nie przestał istnieć, mimo że od 1972 r. nikt już nie uczestniczył w rajdach. Tak więc tę datę należy uznać za koniec uprawiania sportu motocyklowego na naszej uczelni.

Witold Woyke



# Stare warciańskie pocztówki profesora Bogdana J. Wosiewicza

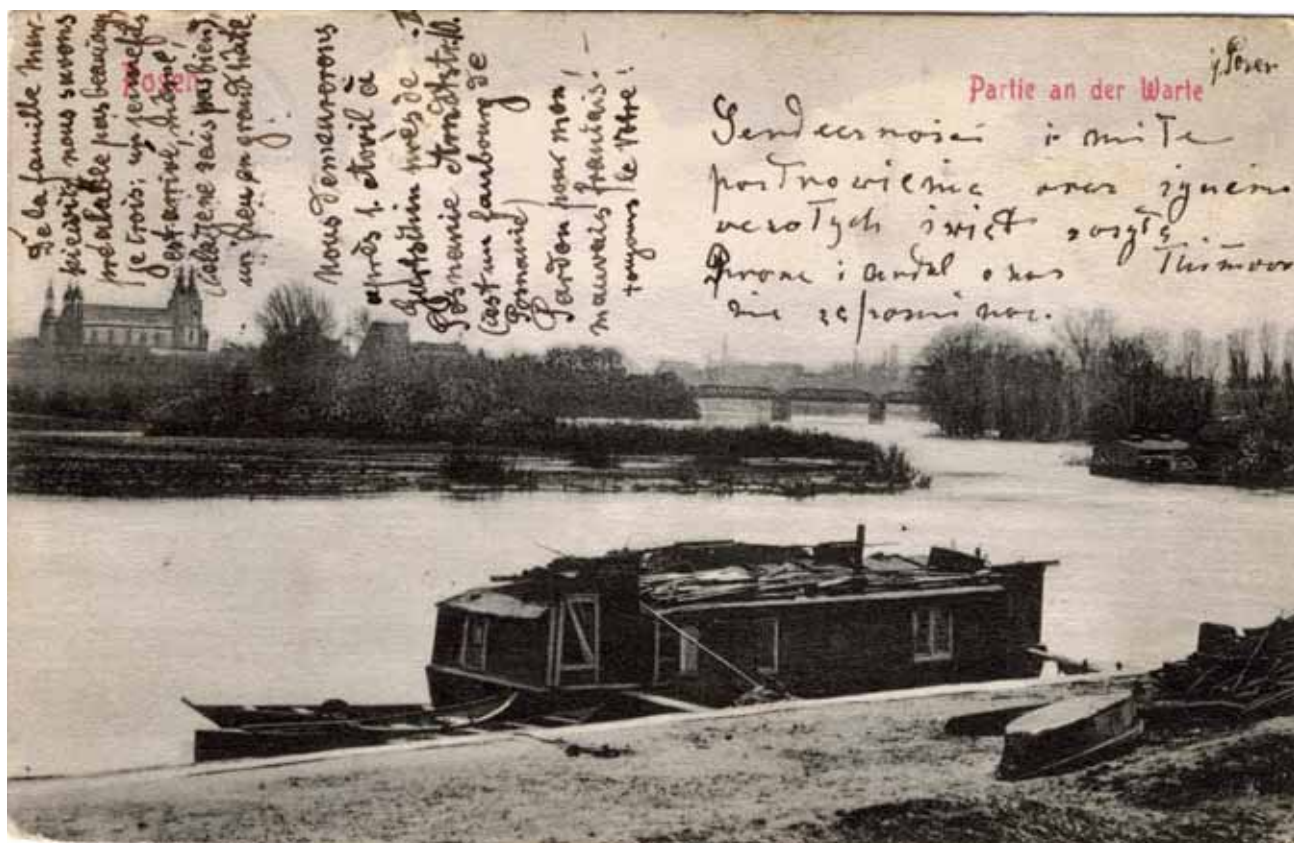
## Unikat w zbiorach

O ile dwie pocztówki opisane w poprzednim numerze WA (11–12/2016) i obrazy na nich przedstawione są powszechnie znane kolekcjonerom, specjalistom lub hobbystom ikonografii Poznania, to kartka prezentowana poniżej jest na pewno unikatowa. Autorowi nie był znany ani ten obraz, ani taka lub podobna pocztówka. Nie zawiera jej żadna znana publikacja pocztówek poznańskich. Sądzę zatem, że jest to pierwsza publikacja tej czarno-białej kartki.

Z czerwonych nadruków na awersie wiadomo, że to pocztówka z Poznania i przedstawia tereny nad Wartą. Pytanie tylko, w którym miejscu? Że jest to obszar rzeki już poniżej ówczesnej linii kolejowej do Bydgoszczy i Torunia świadczy usytuowanie Tumu i widoczny trójprzęsłowy most. Jednakże koryto prowadzące wodę od strony tego mostu w żadnym razie nie może być głównym korytem Warty! Na głównym korycie Warty, prawie zaraz za mostem kolejowym (już za portem) istniała jeszcze wówczas (o.p. 19.03.10) Śluza Wielka, która musiałaby przesłaniać widoczny na pocztówce most. Gdzie zatem? W sukurs przychodzi szczegółowa analiza usytuowania widocznego koryta względem Katedry. Odgadnięcie, że jest to wypełnione wodą koryto Pierwszego Kanału Ulgi, nie jest trudne, zwłaszcza gdy się przypomni, czego dotyczyły dwie pocztówki z poprzedniego numeru „Więści”. Istotnie, woda widoczna na pierwszym planie to koryto główne Warty

w obrębie ul. Szelągowskiej (już za Śluzą Wielką), to zaś, co do niej wpływa od południa, po minięciu mostu kolejowego, to część przepływu powodziowego płynącego korytem ulgowym. Biorąc pod uwagę datę obiegu pocztowego sądzą, że najbardziej prawdopodobny czas rejestracji tego obrazu to powódź z 1903 r. Była to jedna z mniejszych powodzi (drugiego typu według typologii A. Warschauera [1890] w modyfikacji A. Kanieckiego [1995], z zalewem terenów od rzędnej 56,01 do 57,00 m n.p.m.). Ta ciekawa kartka w zbiorze autora należy zatem także do podzbioru pocztówek powodziowych.

Nie wszystkie ciekawe elementy tej pocztówki można opisać z uwagi na ograniczenia objętości tekstu. Dostrzec jednak warto, że lewy brzeg Warty przy Szelągowskiej, z którego oglądamy ten obraz, jest częściowo umocniony, stanowił bowiem naturalne zaplecze możliwości przeładunkowych portu w Poznaniu. Nieumocniony brzeg prawy jest już wyraźnie podtopiony. Szczęśliwie, że przygotowany na przejście części przepływów kanał ulgowy spełnił dobrze swoje zadanie i powódź z 1903 r. żadnych poważniejszych szkód w Poznaniu nie spowodowała. Ta większa, z 1924 r., była już powodzią typu trzeciego. W Poznaniu spowodowała znaczące straty materialne, a także ofiary śmiertelne (na Warcie). Pamiętajmy ponadto, że w przeszłości w Poznaniu były powodzie jeszcze groźniejsze – typu czwartego. Oczywiście jest zatem



Widok na Wartę od strony północnej podczas powodzi, najprawdopodobniej w 1903 r.

W zbiorach autora, b. wyd., sygm. Tx, o.p. 13.03.10

# Stare warciańskie pocztówki profesora Bogdana J. Wosiewicza

nadal podstawowe pytanie: czy dziś w Poznaniu jesteśmy wolni od zagrożenia powodzią? Zbiornik Jezioro ma spore, ale jednak ograniczone możliwości takiej ochrony. Nawet po przebudowie polderu Golina na Warcie (poniżej Konina) i zbudowaniu zbiornika Wielowieś Klasztorna na Prośnie nie ma pewności, że powódź nas nie dotknie.

Wróćmy jednak do pocztówki. Na prawym brzegu Warty są liczne zarośla zarówno nad rzeką, jak i nad kanałem ulgowym, które mogą cieszyć miłośników przyrody. Po drugiej stronie takimi zaroślami są zakryte ziemne fortyfikacje Ostrowa Tumskiego, będące jedną z ważnych ingerencji w środowisko. Warto także dostrzec dwie barki mieszkalne na wodzie (koszarki), jedna na pierwszym planie w korycie głównym Warty, druga na lewym brzegu kanału ulgowego. Być może mieszkali na nich robotnicy wykonujący prace na rzece, a może nawet całe ich rodziny? Widać łódki zacumowane przy barkach, zapewniające komunikację z brzegiem. Widoczny jest także wędkarz przy barce, zidentyfikować można nawet jego długą wędkę. Szkoda, tak sądzę, że dzisiaj barek mieszkalnych na Warcie praktycznie nie ma. Ta pocztówka wskazuje jednak, że możliwe jest życie – mieszkanie – na wodzie.

Reasumując oba teksty, można uznać, że obejrzelśmy trzy pocztówki dokumentujące Pierwszy Kanał Ulgi w Poznaniu, kartki niewątpliwie związane z Wartą. Jest na nich wejście do kanału (ryc. 1 w numerze 11–12/2016), widok na wypełniony wodą kanał ulgi podczas powodzi (rycina w tym artykule) oraz niewypełniony wodą (suchy) odcinek środkowy kanału z lotu ptaka, z widokiem na stary Most Tumski. O tej ciekawej

przeprawie przez Wartę warto by także w „Wieściach” napisać. Pokazane i omówione pocztówki to dodatkowe ilustracje do wcześniejszego tekstu o tym kanale, zamieszczone w ogólnopolskim czasopiśmie branżowym (Bogdan J. Wosiewicz, *Przyczynki do ikonografii zmian sieci wodnej Poznania. Zgniła Warta i Pierwszy Kanał Ulgi na starych pocztówkach*, „Gospodarka Wodna” 4/2012, s. 162-171). Są również ciekawe, a w pewnych aspektach nawet ciekawsze niż tam zamieszczone! Prezentowany esej stanowi także rozszerzenie wcześniejszych tekstów o powodziach w Poznaniu i ochronie przed nimi (WA 11–12/2011 i 1–2/2012).

Mam także nadzieję, że udało mi się przekonać czytelników, że to, co interesującego można dostrzec na pocztówce, zależy przede wszystkim od oglądającego, jego wiedzy, doświadczenia, poświęconego czasu, ale także dociekliwości. Starajmy się zatem coś istotnego, ciekawego, nowego, nieznanego czy nawet niezwykłego dostrzec na każdej oglądanej pocztówce, nawet wydawałoby się banalnej.

Bogdan J. Wosiewicz

Zamieszczone w tekście pocztówki pochodzą wyłącznie ze zbiorów autora. W podpisach wskazano prezentowane miejsce czy obiekt, rok datowania obrazu i/lub wytworzenia pocztówki, choćby przybliżony, także dostępne informacje o wydawcy, miejscu wydania i ewentualnym obiegu pocztowym. W opisie stosowano skróty: wyd. = wydawca, b. wyd. = brak wydawcy, mon. wyd. = monogram wydawcy, nakł. = nakładca, sygn. = sygnatura kartki, o.p. = obieg pocztowy, b.o.p. = bez obiegu, dat. kor. = data korespondencji.

## Wieści ze studenckich kół naukowych

# „GP Action” – czasopismo studentów Koła Gospodarki Przestrzennej

**M**inęły prawie cztery miesiące od wydania pierwszego numeru „GP Action”. Chyba nikt nie oczekiwał, że wywoła on tak wielkie poruszenie, nie tylko na naszym wydziale, ale także na uczelni. Dziękujemy za wszelkie głosy uznania zarówno od studentów, członków innych kół naukowych (nie tylko tych z UP), jak i grona dydaktycznego naszego uniwersytetu. Jednak nie osiadamy na laurach – tak napisał w drugim numerze „GP Action” student Roman Kaczmarek, pierwszy redaktor naczelny magazynu wydawanego przez studentów KNGP.

### Opiekun Koła – pomysłodawcą

Zacząło się przed siedmioma laty. Studenci skupieni w Kole Naukowym Gospodarki Przestrzennej na Wydziale ówczesnego

Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska (obecnie Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej) postanowili wydawać własne czasopismo. Z inicjatywą wyszedł opiekun Koła, wtedy z tytułem doktora, dziś po habilitacji, Mariusz Sojka. Zaproponował studentom wydawanie periodyku w połączeniu sił i środków wszystkich uniwersyteckich kół naukowych. Rozważano redagowanie magazynu na wzór „Wieści Akademickich” z myślą o studentach, by studenckie „Wieści” były źródłem ciekawych informacji na tematy związane z kierunkiem studiów, pasjami, realizowanymi projektami naukowymi i doświadczeniami. Niestety, pomysł nie trafił na podatny grunt. Inne koła nie skorzystały z propozycji kolegów z „Miśa”, a pomysłodawca, dr Mariusz Sojka, nie odpuszczał. „Jeśli nie wszyscy, to chociaż niech nasze Koło tę ideę urzeczywistni” – postanowił. I tak też się stało! „Miałem pod

opieką wspaniałych studentów, chętnych do pracy. To byli wręcz pasjonaci, żądni robienia czegoś nowego, twórczego. Samodzielni i, co bardzo ważne, z inicjatywą. Pozostawiałem im pewną przestrzeń do działania. Jak napotykałem na trudności, wówczas się włączałem, poświęcając niekiedy własny czas. Początkowo mieliśmy ambicję redagowania czasopisma w wersji kolorowej i w każdym semestrze. Niestety, skromne fundusze ambitne plany zniweczyły, mimo że finansowo wsparty naszą ideę panie profesor: prorektor ds. studiów Monika Kozłowska i dziekan Jolanta Komisarek. Ale gdyby inne koła naukowe się włączyły, wspólnymi siłami moglibyśmy wydawać magazyn nawet częściej niż raz w roku. Jestem przekonany, że zainteresowanie ze strony studentów – czytelników byłoby duże” – tak wspomina początki wydawania magazynu „GP Action” jego inicjator.

### **Action – z ang. ‘akcja, działanie, czyn’**

Pod koniec 2011 r. członkowie Koła wyłonili spośród swego grona czteroosobowy zespół redakcyjny i, jak przystało na szanujące się czasopismo, redaktora naczelnego. Nakład debiutanckiego, jeszcze bez numeru ISSN (2084-9028), był skromny: 140 egzemplarzy. A redaktor naczelny w pierwszym numerze datowanym na 13 grudnia 2011 r. w imieniu redakcji napisał: „Nie jesteśmy naukowcami ani profesjonalistami, ale pasjonatami, którzy chcieliby podzielić się spostrzeżeniami na otaczający nas świat”. Tak się zrodziła idea czasopisma. Początkowo założenia były ambitne, lecz nieco na wyrost. Jednakże ze względu na zainteresowanie i zapotrzebowanie kolejny, szósty numer zwiększono do 270 egzemplarzy. Naturalną koleją rzeczy jest rotacja członków w zespole redakcyjnym. Zmieniają się też „szefowie” magazynu odpowiedzialni za czuwanie nad doбором tematów do kolejnego wydania, terminów, korekty tekstów, składu i opracowania graficznego, doboru fotografii, projektu okładki, druku, zdobywania środków i wielu innych obowiązków wynikających z kierowania zespołem redakcyjnym.

### **„Wieści Akademickie” patronem medialnym**

By nie błędzić w poszukiwaniu formuły pisma, co zarówno dla pomysłodawcy, jak i studentów – dziennikarzy amatorów – było nowością, o merytoryczną pomoc w redagowaniu magazynu studenci zwrócili się do red. Ewy Stryckiej. I od pierwszego numeru „Wieści Akademickie” patronują temu studenckiemu pismu. Cenne rady doświadczonego redaktora przydały się, dziś bowiem „GP Action” to profesjonalny studencki magazyn, wart polecenia nie tylko studentom. Artykuły prezentują wysoki poziom merytoryczny i publicystyczny, opisując głównie zagadnienia związane z gospodarką przestrzenną, np. koncepcją zagospodarowania dawnego koryta Warty, rewitalizacją poznańskich podwórek, budową domów pasywnych lub „wiatraków prawem mocnych, lecz wiatrem szytych” i wiele innych. Te i inne artykuły czyta się z niekłamanej przyjemnością. W każdym numerze są porady związane z najnowocześniejszą techniką, m.in. z możliwościami wykorzystania geolokalizacji, czyli trening z GIS-em, lub jak studenci mogą posługiwać się AutoCADem, programem używanym przez planistów, projektantów, urbanistów i architektów do projektowania 2D oraz 3D. Są też stałe pozycje: krzyżówka, sudoku i kącik „suchara”, czyli dowcipy sprzed lat oraz bogaty serwis fotograficzny, choć zdjęcia arty-



Pierwsze numery czasopisma

stycznie ciekawe, lecz ze względu na „taniocść” druku dalekie od oczekiwań ich autorów.

### **Redaktorzy naczelni „GP Action”**

Obecnie kierująca redakcją inż. Emilia Zimna (studentka ostatniego semestru studiów magisterskich) jest czwartym redaktorem kierującym magazynem. Jej poprzednicy: Roman Kaczmarek, Agata Bartczak i Justyna Karolczak, zakończyli już studia. Kontynuatorka ich dzieła Emilia przygotowuje wraz z zespołem kolejny, ósmy numer „GP Action”. „Satysfakcja z kierowania studenckim pismem jest ogromna. Szkoda, że studia zbliżają się ku końcowi. Przygotuję jeszcze trzeci numer, choć nie jest to takie proste. Chcemy wprowadzić w nim kilka nowinek, m.in. wspólnymi siłami z mgr Karoliną Kowalską ze Studium Języków Obcych Łamigłówek w języku angielskim związane z gospodarką przestrzenną. Chcemy, by w każdym następnym numerze był artykuł w j. angielskim, z myślą o studentach obcokrajowcach. Podczas redakcyjnych spotkań robimy burzę mózgow, każdy z nas ma wiele pomysłów, choć z realizacją potem różnie bywa” – szczerze wyznaje obecna szefowa „GP Action”. „Wiem, o czym ja będą pisała w następnym numerze – o przykładzie miasta, które sprzyja osobom niepełnosprawnym: niesłyszącym i niedosłyszącym. Ta problematyka w przestrzeni miejskiej mnie pasjonuje” – zaznacza inż. Emilia Zimna.

### **Rola opiekuna Koła**

Przed trzema laty dr hab. Mariusz Sojka opiekę nad Kołem przekazał dr inż. Annie Zbierskiej. Nowa opiekunka twierdzi, że nadal aktywnie wspiera i dopinguje studentów do kontynuowania dzieła swego poprzednika. Inicjatywa doboru po-



## Wieści ze studenckich kół naukowych



Fot. 2 x Jerzy Lorych

Kolegium redakcyjne przygotowuje kolejny, ósmy numer „GP Action”; od lewej: mgr inż. Mateusz Lwiński (studia III stopnia) oraz studenci II roku studiów II stopnia gospodarki przestrzennej: inż. Emilia Zimna (redaktor naczelna), inż. Mikołaj Sobieraj (autor okładek), inż. Robert Loch oraz inż. Kamila Konopczyńska (autorzy tekstów). W środku opiekunka KNGP, dr inż. Anna Zbierska

dejmowanych tematów na łamach magazynu jest tylko po stronie studentów. „Redagowanie naszego pisma jest domeną zespołu redakcyjnego. Otrzymuję gotowe teksty, »szczytuję« je, ewentualnie podsuwam jakiś pomysł, poprawiam, dokonując jednocześnie korekty. Mamy duże wsparcie ze strony kierownictwa. Jesteśmy też otwarci na współredagowanie »GP Action« przez studentów z innych wydziałów. Pierwszą jaskółką zwiastującą taką współpracę w ostatnim numerze jest artykuł studentki Patrycji Dreczki z architektury krajobrazu. Kopalnią tematów są coroczne sesje kół naukowych orga-

nizowane w Zielonce. Szkoda, by prezentowane tam ciekawe wyniki studenckich badań naukowych nie zostały opublikowane w naszym magazynie” – namawia do współpracy inne uniwersyteckie koła naukowe dr Anna Zbierska. Mimo że nie wszyscy znają to interesujące pismo, jego nakład jest bowiem niewielki – średnio 250 egzemplarzy – polecam wersję *on-line* na profilu:

[www.facebook.pl/kngpup](http://www.facebook.pl/kngpup).

Jerzy Lorych

## Wieści z Centrum Kultury Fizycznej

### Imprez sportowych ciąg dalszy

#### Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w tenisie stołowym 2016\2017 – pierwszy rzut

Od wielu lat Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu organizuje zawody w ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski oraz Akademickich Mistrzostw Polski. Magister Piotr Jur, kierownik Centrum Kultury Fizycznej oraz trener sekcji tenisa stołowego, stworzył bogatą bazę sprzętową, która

umożliwia organizację zawodów na najwyższym poziomie. Dnia 17 grudnia 2016 r. odbył się pierwszy rzut Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w drużynowym tenisie stołowym kobiet i mężczyzn, którego organizatorem był KU AZS UP. Jak zawsze gry odbywały się na bardzo wysokim poziomie, gdyż do turnieju przystępują zawodnicy, którzy od wielu lat uprawiają tę dyscyplinę sportową. Rywalizacja toczyła się wśród drużyn żeńskich oraz męskich. Drużyna kobiet: Hanna Po-



radka, Paulina Wojciechowska, Mariola Kowalik i Joanna Pokrzywka zajęła czwarte miejsce, drużyna mężczyzn zaś: Piotr Kazimirski, Hubert Nowak, Damian Komorowski i Aleksander Ratajczak miejsce trzecie. KU AZS Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu będzie organizatorem kolejnych rzutów AMW, a także AMP półfinał strefy A. Terminy następnych zawodów: 11 marca 2017 (sobota), a drugi rzut AMW turniej drużynowy to 17–19 marca 2017 (półfinał A). Zawody odbędą się w hali sportowej UP przy ul. Dojazd 7.

#### **Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w badmintonie – pierwszy rzut**

Dnia 26 listopada w hali UAM Poznań przy ul. Młyńskiej odbył się pierwszy rzut Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w badmintonie. Drużynę męską reprezentował Damian Głuchowski, zaś żeńską Joanna Małyszka, Magdalena Musiał i Patrycja Woźniak. Po kilku meczach rozegranych przez każdego z zawodników zarówno reprezentacja męska, jak i żeńska, uplasowały się drużynowo na czwartej pozycji.

#### **Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w szachach błyskawicznych i szachach szybkich**

Odbyły się dwa rzuty Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w szachach. Obie imprezy sportowe zostały zorganizowane przez KU AZS Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu. Pierwszy rzut w szachach błyskawicznych odbył się 9 grudnia 2016 r. Reprezentowały nas dwie kobiety: Oliwia Wawrzyniak oraz Beata Szczepaniak, drużynowo zajęły piątą miejsce. Drugi rzut mistrzostw odbył się 16 grudnia 2016 r. Naszą uczelnię reprezentowali Beata Szczepaniak oraz Marcin Rokosz, którzy uplasowali się również na piątej pozycji.

#### **Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski w wyciskaniu sztangi leżąc**

Zmagania Akademickich Mistrzostw Wielkopolski 2016/2017 ruszyły pełną parą. Nie ma tygodnia bez rywalizacji studentów w ramach tej imprezy sportowej. Rekordowe bywają tygodnie, kiedy sportowe zmagania odbywają się



Fot. Karolina Dopierala

Na zdjęciu reprezentantka Uniwersytetu Przyrodniczego w badmintonie – Hanna Poradka

w sześciu dyscyplinach i nie jest łatwo zorganizować ekipę, która będzie reprezentować uczelnię podczas każdego zawodów. Jednak nasi studenci sportowcy są bardzo aktywni. Wyciskanie sztangi leżąc jest dyscypliną, w której od kilku lat odnosimy duże sukcesy zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn. Stała grupa „siłaczy” trenuje każdego dnia w siłowni hali sportowej UP i ma się wrażenie, że o każdej porze dnia można ich tam spotkać. Studenci specjalizują się w sportach siłowych (wyciskanie, trójbój siłowy), a podczas zawodów ich szeregi zasilają kobiety i mężczyźni trenujący inne dyscypliny. Wielkie podziękowania dla Damiana Głuchowskiego, Darka Nowickiego i Magdy Musiał, którzy pomagają mi w szkoleniu zawodniczek i zawodników biorących udział w tego typu zawodach. Są zawsze chętni do pomocy, o każdej porze służą

profesjonalną radą i dzielą się swoimi doświadczeniami. Dzięki tej współpracy osoby pierwszy raz idące na zawody wyciskania czują się bezpiecznie, otoczone pomocą i fachową radą. Tak też było przed i podczas pierwszego rzutu wyciskania sztangi leżąc, którego gospodarzem w tym roku (19 listopada 2016 r.) była Politechnika Poznańska. Uniwersytet Przyrodniczy reprezentowały dwie pełne drużyny: żeńska i męska. Całościowe wyniki będą opublikowane później przez organizatora, ale wyniki indywidualne zasługują na uwagę. Magdalena Musiał zajęła trzecie miejsce w rywalizacji kobiet, a Damian Głuchowski drugie w rywalizacji mężczyzn.

Karolina Dopierała

## Spotkanie noworoczne Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu

Podziękowania dla kierownika Centrum Kultury Fizycznej mgr. Piotra Jura



Fot. archiwum Karoliny Dopierały

Kierownik Centrum Kultury Fizycznej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, mgr Piotr Jur (pierwszy od lewej), podczas odbierania podziękowań

Dwunastego stycznia odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne AZS Poznań, na które przybyli sympatycy AZS, zawodnicy i działacze – sala w centrum wykładowym Politechniki Poznańskiej na Piotrowie wypełniła się wieloma zna-

mienitymi osobami. Podsumowania, podziękowania, wyróżnienia zostały przedstawione i omówione przez prezesa AZS, Tomasza Szpondera. Zaakcentowano dorobek poznańskiego AZS: omówiono osiągnięcia w sporcie dzieci i młodzieży, sporcie powszechnym i wyczynowym. Ponadto przedstawiono wkład AZS w organizację różnego rodzaju imprez sportowych w ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski, Polski, Europy i Świata. Na spotkaniu nagrodzono wielu sportowców i działaczy. Wśród wyróżnionych osób znalazł się kierownik CKF UP mgr Piotr Jur, któremu podziękowano za wieloletnią działalność związaną z organizacją imprez sportowych w ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski. W tym miejscu należy przypomnieć, że KU AZS Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu od wielu lat jest organizatorem zawodów w ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w tenisie stołowym, jeździectwie, ergometrze wioślarskim, unihokeju i siatkówce plażowej. Oprócz tego w hali UP odbywają się mecze w ramach AMW w koszykówce, siatkówce, piłce ręcznej oraz futsalu, organizowane są też zawody w tenisie ziemnym. W ramach Akademickich Mistrzostw Polski od kilku lat KU AZS UP z powodzeniem organizuje zawody Półfinału strefy A w tenisie stołowym.

Karolina Dopierała

## Sprostowanie

Na stronie 8 numeru 11–12/2016 „Więści Akademickich” w artykule *Medal im. Michała Oczapowskiego dla prof. dr. hab. Jerzego Wiśniewskiego* w drugim od dołu akapicie znalazł się niezamierzony błąd: zamiast tekstu „... tylko jeden uczo-

ny z naszego **uniwersytetu...**” powinno być „... tylko jeden uczyony z naszego **wydziału...**”. Za pomyłkę przepraszam. (mm)



# Więści z Centrum Kultury Fizycznej – sylwetki naszych sportowców

## Dają z siebie wszystko

**A**kademickie Mistrzostwa Wielkopolski w siatkówce plażowej 2015/2016, organizator – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Magister Sławomir Juryta, trener sekcji siatkówki żeńskiej i męskiej UP, przygotował zawody, zaczynając od boiska i wszystkich spraw organizacyjnych, a kończąc na zgłoszeniu swoich podopiecznych. Wielkopolska liga w sportach zespołowych jest bardzo silna, również w siatkarskich rozgrywkach zarówno w hali, jak i „na plażówce”, choć nie jest łatwo. Para męska, Mateusz Radojewski i Kamil Radzikowski, była jednak bezkonkurencyjna w tym turnieju – zajęła pierwsze miejsce. Oznaczało to jedno: wyjazd na Akademickie Mistrzostwa Polski – półfinał strefy A w Pogorzeli – z dużymi nadziejami na kwalifikacje do dalszej rywalizacji. Później wszystko potoczyło się gładko: zwycięstwo w AMP półfinał strefy A, awans do finału AMP w Gdyni i zwycięstwo! Mamy pierwszy raz w historii uczelni zwycięstwo indywidualne pary w siatkówce plażowej męskiej. Mówiąc „gładko”, obserwator ma na myśli pasmo zwycięstw, które w każdym z turniejów doprowadzało do zajęcia pierwszego miejsca i awansu. Oczywiście dla zawodników to wiele rozegranych spotkań z zawodnikami prezentującymi równie wysoki poziom, „punkt za punkt” – „nikt nie chce oddać skóry za darmo”. Sławomir Juryta, który towarzyszył zawodnikom podczas wszystkich

rozgrywek, był pod wrażeniem ich gry, jednak przyznał, że poziom rozgrywek był bardzo wysoki.

**Doktor Mateusz Radojewski** jest pracownikiem Centrum Kultury Fizycznej Uniwersytetu Przyrodniczego i jak wielu sportowców swoją karierę zaczynał „przebojowo”. Jak każdy chłopiec chciał być piłkarzem, jednak szybko stwierdzono, że jest za wysoki. Miał również przygodę z pływaniem, a że pochodzi z Krotoszyna, gdzie funkcjonuje dobry Klub Pływacki Krotoszyn, również tam – razem z bratem – miał swoją sportową przygodę. Jednocześnie z karierą pływacką podjął treningi siatkówki i przy nich pozostał. Mimo talentu ciężko pogodzić dwie dyscypliny sportowe, wymagające dużego zaangażowania. Tak się zaczęło... Reprezentował kluby siatkarskie w wielu miastach Polski, współpracował ze znakomitymi trenerami, grał z zawodnikami wysokiej klasy, a to wszystko przerodziło się w ogromną pasję i miłość do tej dyscypliny sportu. Na swoim koncie ma wiele sukcesów, jest multimedalistą Akademickich Mistrzostw Wielkopolski, Mistrzostw Polski, współautorem wielu sukcesów medalowych drużyn, w których grał w hali i na plaży. Przygoda z siatkówką plażową zaowocowała powołaniem do kadry i wielkim sukcesem, jakim było zajęcie piątego miejsca podczas Mistrzostw Europy.



Mateusz Radojewski i Kamil Radzikowski bezkonkurencyjni w turnieju Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w siatkówce plażowej (na zdjęciu: stoją na szczycie podium)

Fot. archiwum Mateusza Radojewskiego



**Kamil Radzikowski** jest studentem Uniwersytetu Przyrodniczego, reprezentantem naszej uczelni w siatkówce plażowej. Od najmłodszych lat grał w siatkówkę, z pewnością wysoki wzrost był w tym niezwykle pomocny. Jednak wcale nie planował, że zostanie siatkarzem, raczej grał dla zabawy w podstawówce. Świadomość sportowa przyszła w gimnazjum, gdzie chęć rozwijania się w kierunku siatkarskim stała się dominująca. Oczywiście jak każdy siatkarz rozpoczął w hali, by później trafić na plażę i tam odnieść wiele sukcesów. Wspaniale, że obaj zawodnicy: dr Mateusz Radojewski i Kamil Radzikowski, są na naszej uczelni i zdobywają dla nas sukcesy. Gdy tylko zaczyna się sezon, można ich spotkać trenujących na boiskach do siatkówki plażowej przy hali UP. Każdą wolną chwilę spędzają na doskonaleniu swoich umiejętności: hala, boisko do siatkówki plażowej, siłownia, trening ogólnorozwojowy. Ponadto turnieje, mecze, wyjazdy, czas wykorzystany co do sekundy. Zawsze powtarzam, że kto nie uprawiał wyczynowo sportu, nie zdaje sobie sprawy, ile wysiłku należy włożyć, by osiągnąć wysoki poziom. Sport to wiele radości, wspaniałych wyjazdów, ale również poświęcenia i rezygnacji z wielu uciech. Potrzeba tu wytrwałości i niezawodnej psychiki. Mateusz Radojewski i Kamil Radzikowski doskonale zdają

sobie sprawę, że sport jest piękny, ale to nie wszystko. Jest się potrzebnym i podziwianym zawodnikiem, gdy jest dobra forma i dyspozycja, kiedy nie masz kontuzji. Niestety, gdy coś przeszkodzi karierze, juto nikt może o tobie nie pamiętać. Dlatego trzeba zdobyć wykształcenie, aby życie nie straciło sensu, gdy w sportowej karierze coś się zdarzy lub po prostu gdy się chce ją godnie zakończyć. Życie sportowca nie jest łatwe, ale kto się o nie otarł wie, że tych chwil nie odda się za żadne skarby świata. Obaj panowie są doskonałym przykładem, że można sport wyczynowy połączyć z nauką, a także robić jedno i drugie na wysokim poziomie. Obecnie Mateusz i Kamil reprezentują drugoligowy klub Luks Wilki Wilczyn, a poza boiskiem po prostu się przyjaźnią.

Wspaniałe sukcesy w siatkówce plażowej są dobrym prognostykiem na zbliżające się Akademickie Mistrzostwa Europy w siatkówce plażowej w sezonie 2016/2017. Dotychczas mieliśmy głównie reprezentantów w wioślarstwie, którzy zdobyli dla nas wiele medali podczas AME i AMŚ. Teraz liczymy też na sukcesy naszych reprezentantów w siatkówce plażowej, życząc kolejnych sukcesów.

*Karolina Dopierała*

## Wieści z koła PTTK

# Wokół Sokołowska w Górach Kamiennych

Poprzednią relację z wakacyjnych górskich wędrówek (WA 11–12/2016) zakończyłem zapowiedzią przeprowadzki ze Szczawna Zdroju do Sokołowska. Odległość między tymi miejscowościami jest niewielka, zaledwie około 20 km. Mając do dyspozycji cały dzień i samochody można było zatem zrealizować interesujący program krajoznawczy. Problem był tylko z wyborem trasy, bo miejsc godnych odwiedzenia jest w okolicy bardzo dużo. Ja wybrałem trasę przez Krzeszów i Chełmsko Śląskie – miejscowości, w których dawno nie byłem. Część grupy zdecydowała się towarzyszyć mi przez cały dzień (choć – jak zwykle – przymusu nie było). Tak więc w środę (3 sierpnia) po pożegnalnym spacerze szczawieńskim deptakiem ruszyliśmy w drogę.

**Krzeszów** jest to niewielka wieś w pobliżu Kamiennej Góry z dużym i bardzo okazałym zespołem klasztornym cystersów. Miejscowość jest też chyba ważna dla geografów, skoro utworzono nazwy „Kotlina Krzeszowska” i „Wzgórza Krzeszowskie”. Dla nas jednak najważniejszy był kompleks cysterski. Głównym jego obiektem jest **barokowy kościół Wniebowzięcia NMP** z dwuwieżową bogato zdobioną fasadą, przestronnym wnętrzem o jednolitym wystroju malarskim i rzeźbiarskim oraz wspaniałymi organami (koncerty!). W ołtarzu głównym znajduje się pochodzący z pierwszej połowy XIII w. obraz

Matki Boskiej Łaskawej – podobno najstarszy wizerunek MB na ziemiach Polski. Integralną częścią świątyni jest umieszczone za prezbiterium **Mauzoleum Piastów Świdnickich**. W pobliżu stoi drugi, nieco starszy **kościół św. Józefa**, ze skromniejszym wystrojem, ale za to wypełniony wspaniałymi freskami malowanymi przez najwybitniejszego śląskiego malarza doby baroku **Michała Willmanna**. W całym kompleksie są jeszcze „drobiazgi”: zabudowania klasztorne, kalwaria, przęgierz itd.

Przypomnienie (a dla niektórych poznanie) atrakcji Krzeszowa zajęło nam sporo czasu, którego potem brakowało w **Chełmsku Śląskim**. W tym dawnym miasteczku (utraciło prawa miejskie po drugiej wojnie światowej), należącym przez stulecia do krzeszowskich cystersów, zatrzymaliśmy się na rynku otoczonym przez kamieniczki budowane w różnym czasie i w różnych stylach (niektóre z podcieniami). Najważniejszym zabytkiem Chełmska jest jednak **zespół drewnianych Domów Tkaczy** z początku XVIII w., który oczywiście zwiedziliśmy, zaglądając do wnętrza tam, gdzie to było możliwe.

Dalej pojechaliśmy przez Mieroszów (z braku czasu bez zwiedzania) do **Sokołowska**. Jest to niewielka osada ukryta w górskiej kotlinie. W połowie XIX w. założono tu **sanato-**

**rium** – najstarszy w Europie ośrodek leczenia gruźlicy. O jego randze świadczy to, że dla licznych kuracjuszy wyznania prawosławnego pobudowano tu w 1900 r. niewielką **cerkiewkę** (od kilku lat znowu pełniącą swą religijną funkcję). Na wzór Sokołowska powstało sławne szwajcarskie Davos, a zainspirowany Sokołowskiem Tytus Chałubiński „wynałaził” i wylansował Zakopane. Z licznych kiedyś obiektów sanatoryjnych sporo uległo dewastacji lub zmieniło swe przeznaczenie. Przygnębiające wrażenie sprawia najokazalszy obiekt, czyli dawne **sanatorium Grunwald**: monumentalny wręcz, neogotycki gmach z trudem odbudowywany po pożarze, a będący teraz własnością prywatnej fundacji. Uzdrawisko nadal funkcjonuje, chociaż w mniejszym zakresie. W ostatnich latach obserwuje się działania promocyjne mające zachęcić do wypoczynku w rejonie Sokołowska. Wykorzystuje się m.in. fakt kilkuletniego pobytu tutaj (wprawdzie jeszcze w wieku szkolnym, ale jednak) znanego później reżysera filmowego **Krzysztofa Kieślowskiego**. Zakwaterowaliśmy się w położonym na uboczu, tuż przy lesie, **ośrodku „Leśne Źródło”**, z którego trzykrotnie wyruszyliśmy na szlaki **Gór Kamiennych**. Jest to część Sudetów Środkowych położona na południe od Gór Wałbrzyskich, a sięgająca aż do granicy państwa, a nawet miejscami trochę dalej. Zbudowane są w znacznej części ze skał wylewnych (porfirów i melafirów), powstałych z lawy, która w trakcie ruchów górotwórczych wydostała się na powierzchnię Ziemi.

Pierwsza trasa (w czwartek, 4 sierpnia) wiodła na wschód do ruin **zamku Radosno**, pobudowanego w XIII w. jako strażnica rubieży księstwa świdnickiego. Wkrótce jednak zamek

stał się siedzibą husytów, a później rycerzy – rozbójników. Dlatego w końcu XV w. został tak skutecznie zburzony, że do dziś pozostały tylko fragmenty wieży i murów. Dalej poszliśmy odpocząć w niedalekim **schronisku PTTK „Andrzejówka”**, położonym u stóp **Waligóry (936 m)**, najwyższego szczytu Gór Kamiennych. Oczywiście nie brakowało chętnych do „ataku szczytowego”, chociaż najkrótsze podejście od schroniska mimo niezbyt dużej różnicy wysokości należy do ambitniejszych (zresztą zejście też). Na szczęście da się łatwiej wejść i zejść trasą okrężną. Jeśli komuś było jeszcze mało wspinaczki, to wracał do Sokołowska okrężną drogą przez **Bukowiec (880 m)**, na którym można było zajrzeć w głąb kamieniołomu melafiru.

Druga trasa (w piątek, 5 sierpnia) prowadziła na zachód, a głównym celem było zdobycie **Lesistej Wielkiej (851 m)**. Zgodnie z nazwą niemal cały masyw porastają lasy, ale jest coś, co przyciąga tu ciekawskich. To **szczeliny wiatrowe**, czyli system spękań skalnych, przez które cyrkuluje powietrze. Niemal stała temperatura powietrza wewnątrz tego systemu powoduje latem chłodny powiew, a zimą – ciepły, prowadzący do topnienia śniegu. Przy intensywnym przepływie powietrza mogą nawet pojawić się efekty dźwiękowe.

Ponieważ na północ od Sokołowska Góry Kamienne szybko się kończą, w ostatnim dniu (czyli w sobotę, 6 sierpnia) poszliśmy na południe, do granicy polsko-czeskiej, a nawet jeszcze nieco dalej, aby spojrzeć na okolicę z udostępnionej dla turystów **wieży telekomunikacyjnej** postawionej w 2002 r. na **Ruprechtickim Špičaku**. W drodze powrotnej część grupy odwiedziła jeszcze raz „Andrzejówkę”, omijając jednak po-



Sokołowsko, cerkiew prawosławna

Fot. Andrzej Matuszewski



# Wieści z koła PTTK



Wieża widokowa

Fot. 2 x Feliks Czarnociński

łożony na trasie wierzchołek Waligóry. Dodam, że niedaleko schroniska, w **Rybnicy Leśnej**, można obejrzeć pochodzący z początku XVII w. drewniany kościół ze starą polichromią.

## Podsumowanie

Sobotni krótki wypad do południowych sąsiadów była to ostatnia w tym sezonie trasa górską. W niedzielę wracaliśmy już do domów, każdy własnym wariantem trasy (choćby byli też nienasyceni, którzy jeszcze przedłużyli pobyt w górach). W sumie „zaliczyliśmy” 12 tras pieszych w trzech pasmach górskich (Góry Sowie, Wałbrzyskie i Kamiennie), przedzielone dwoma trasami samochodowymi. Kolekcjonerzy odznak uzupełnili brakujące warunki do odznaki „Znam Góry Sowie” i zdobyli kolejne punkty na Górską Odznakę Turystyczną PTTK (GOT). Z tej drugiej grupy na szczególne wyróżnienie zasługują dwie osoby. Kol. **Feliks Czarnociński** po piętnastu latach wytrwałych wędrówek „zapracował” na GOT „**Za Wytrwałość**”, zbierając w sumie prawie trzy tysiące punktów (sposób punktowania: 1 punkt za każdy przebyty kilometr pieszej trasy górskiej oraz 1 punkt za każde 100 m sumy podejść). Przypomnę, że przed nim podobny sukces osiągnęły dwie **Barbary: Knop** (w 2010 r.) i **Tybiszewska** (w 2012 r.). Drugą wyróżnioną jest najmłodsza uczestniczka obozu, czyli **Magda Dankowska**, która dzielnie pokonała trasy na **popularną GOT** rozpoczynając swoją drogę do odznaki „Za Wytrwałość”.

Na pochwałę zasłużyli również wszyscy pozostali uczestnicy tego wyjazdu, pokonali bowiem zaplanowane trasy, radząc sobie z nawigacją w terenie górskim przy bardzo ograniczonym w tym roku wsparciu z mojej strony. Wszystkim życzę wytrwałości na górskich trasach w kolejnych sezonach turystycznych.

Jerzy Świgoń



To nie był łatwy spacer





Wnętrze kościoła krzeszowskiego



Domki Tkaczy w Chelmsku Śląskim



Waligóra (936 m)



Karkonosze z grzbietu nad Sokółką



Kamieniołom melafiru na Bukowcu



Przed przekroczeniem granicy

